

**Adam FRUŻYŃSKI**

Reforma, której nie było

– polskie górnictwo w latach 80. XX wieku

W systemie gospodarczym Polski Ludowej górnictwo węgla kamiennego zawsze odgrywało szczególną rolę. Od momentu jej powstania węgiel kamienny był najważniejszym surowcem energetycznym, metalurgicznym i chemicznym. Z tego paliwa korzystało też kilka milionów gospodarstw domowych, gdzie spalano go w kuchenkach, piecach kaflowych, instalacjach centralnego ogrzewania, piecykach łazienkowych. Przez cały okres istnienia PRL był on najważniejszym towarem eksportowym, a za uzyskiwane z jego sprzedaży dewizy socjalistyczna gospodarka importowała niezbędne do jej funkcjonowania surowce, maszyny, towary konsumpcyjne. Spłacano nimi zaciągnięte pożyczki zagraniczne oraz pokryto koszty odszkodowań za znacjonalizowany w Polsce majątek. Dlatego też sprawne funkcjonowanie górnictwa miało dla komunistycznych władz ogromne znaczenie, a symbolem dynamicznego rozwoju kraju stały się coraz większe ilości pozyskiwanego „czarnego złota”, jak wtedy nazwano węgiel kamienny.

Od momentu powstania Polski Ludowej struktura organizacyjna górnictwa obejmowała trzy stopnie zarządzania. Na jej szczycie znajdowało się od 1976 r. Ministerstwo Górnictwa¹. Szczegółowy zakres jego kompetencji został określony rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 31 marca 1976 roku. Ministerstwo odpowiadało za eksploatację złóż węgla kamiennego i kopalni towarzyszących oraz wzbogacanie i przeróbkę węgla. Opracowywało i ustalało plany rozdziału węgla i dostaw węgla. Podlegały mu też sprawy związane z podsadzką, prowadzeniem poszukiwań geologicznych, produkcją maszyn i urządzeń, dostawami niezbędnych surowców i materiałów oraz budową i rozbudową kopalń. Nadzorowało pracę zjednoczeń i innych jednostek organizacyjnych². Podlegało mu siedem terytorialnych zjednoczeń przemysłu węglowego, którym podporządkowane były kopalnie węgla. Funkcjonowały wtedy następujące zjednoczenia: **Bytomskie ZPW** (11 kopalni), **Dąbrowskie ZPW** (11 kopalni), **Dolnośląskie ZPW** (7 kopalni). **Jaworznicko-Mikołowskie**

¹ *Górnictwo węgla w Polsce Ludowej*, red. J. Mitrega, Katowice 1971, s. 20; Ustawa z dnia 27 marca 1976 r. o utworzeniu urzędu Ministra Górnictwa, „Dziennik Ustaw” 1976, pozycja 12, numer 68

² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 marca 1976 r., „Dziennik Ustaw” 1976, numer 14, pozycja 84.

ZPW (10 kopalni), **Katowickie ZPW** (10 kopalni), **Rybnickie ZPW** (14 kopalni), **Zabrzeńskie ZPW** (9 kopalni), **Kopalnie Lubelskiego Zagłębia w budowie** (2 kopalnie). W skład każdego ze zjednoczeń wchodziły dodatkowo zakłady naprawcze, przedsiębiorstwo spedycyjno transportowe, zakład remontowo budowlany³. Zjednoczenia kierowały ruchem kopalń, zaopatrzeniem, zbytem produkcji, transportem, planowaniem, statystyką, rachunkowością, sprawami socjalnymi, szkolnictwem⁴.

Ministerstwu Górnictwa podlegały też inne instytucje zajmujące się obsługą górnictwa. Krajowy handel węglem nadzorowała Centrala Zbytu Węgla, współpracująca z przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego „Węglokoks”, które zajmowało się eksportem. W skład ministerstwa wchodziło też zaplecze naukowo-badawcze i projektowo-konstrukcyjne, opracowujące plany rozwoju górnictwa. Również ministerstwu podporządkowana była Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego, wraz z 8 stacjami okręgowymi. Istniało też rozbudowane szkolnictwo zawodowe, obejmujące 124 zasadnicze szkoły zawodowe i 77 szkół średnich, do których uczęszczało 59 tys. uczniów⁵. Funkcjonowanie górnictwa jako odrębnej branży doprowadziło do likwidacji powiązań, istniejących pomiędzy producentami a konsumentami węgla, a ograniczenie samodzielności kopalń spowodowało zmniejszenie zainteresowania ograniczeniem kosztów wydobycia. Centralna reglamentacja węgla i jego niska cena sprzyjały ogromnemu marnotrawstwu węgla, gdyż gospodarkę Polski charakteryzowała bardzo wysoka materiałochłonność i energochłonność. Pod koniec lat 70. XX w. jego nadmierne zużycie wynosiło już 122 mln t rocznie, co stanowiło prawie 60% wydobycia⁶.

Wszystkie zachodzące w górnictwie procesy były kierowane, planowane i nadzorowane przez administrację państwową i aparat partyjny. Państwo ustalało wysokość wydobycia, inwestycje, zatrudnienie, płace, handel, ustalało cenę węgla. Kopalnie miały działać według ustalonego planu, którego wykonanie stało się sprawą priorytetową, a koszty nie grały zbyt dużej roli, wobec dysponowania przez administrację kontrolą nad systemem dystrybucji pieniądza. Znaczne sumy pochłaniało dotowanie cen węgla, które były niższe od kosztów jego wydobycia. W 1980 r. oficjalna cena węgla wynosiła od 480 do 2000 złotych. Tymczasem w KWK „ZMP” koszt wydobycia wynosił 6 tys. zł, a w kopalniach wałbrzyskich był na poziomie 4 tys. zł⁷. Działalność kopalni i zjednoczeń krępowała nadmierna biurokracja, a system podejmowania decyzji był bardzo powolny. Taki stan rzeczy był jednak możliwy dzięki odcięciu Polski od normalnych procesów gospodarczych zachodzących na świecie.

Stały wzrost wydobycia węgla wymagał prowadzenia kosztownych inwestycji w starych kopalniach, przy równoczesnej budowie nowych. Rozbudowa górnictwa prowadzona była systematycznie - od 1945 r. do 1980 r. wybudowano 18 kopalni węgla kamiennego. Inwestycje te pozwoliły na zwiększenie wydobycia węgla z 27 mln t (1945 r.) do 201 mln t otrzymanych w 1979 r. W tym samym czasie zatrudnienie w górnictwie zwiększyło się ze 198 tys. do 367 tys. pracowników. Na

³ J. Jaros, *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*, Katowice 1984, s.160-162. *Górnictwo węglowe w Polsce Ludowej*, red. Jan Mitrega, Katowice 1972, s. 23.

⁴ *Górnictwo węgla...*, s. 21.

⁵ L. Pluta, *Polskie górnictwo węgla kamiennego*, Katowice 1979, s. 7-8.

⁶ S. Albinowski, *Pulapka energetyczna gospodarki polskiej*, Warszawa 1988, s. 234-236.

⁷ J.J. Szczepański, *Górniki Polski- ludzie z pierwszych stron gazet*, Warszawa 2005, s. 20.

eksport do krajów kapitalistycznych i socjalistycznych wysłano od 6 do 41 mln t węgla. Aby zrealizować coraz ambitniejsze plany, wielokrotnie sięgano w Polsce Ludowej po środki nadzwyczajne. wydłużono czas pracy, wprowadzano robocze niedziele i święta, dodatkowe zmiany (tzw. rolki). Do przymusowej pracy w kopalniach kierowano bataliony wojskowe, więźniów oraz Brygady Służby Polsce. Aby maksymalnie zwiększyć wydobycie, zainicjowano w 1947 r. socjalistyczne współzawodnictwo pracy.

Ponieważ praca w kopalniach była ciężka, niebezpieczna i źle płatna, zaproponowano górnikom szereg przywilejów, zawartych w „Karcie Górnika”, zwiększono pensję, rozbudowywano bazę socjalną. Uruchomiono też sieć specjalnych sklepów, w których górnicy mogli kupować towary niedostępne w normalnych placówkach handlowych. W latach 70. XX w. wprowadzono czterozmianowy system pracy. Górnicy pracowali teraz na cztery zmiany, co przy dniówce roboczej wynoszącej 7 ½ godziny powodowało, że kolejne zmiany wymieniało się bezpośrednio w przodkach. W ten sposób na wydobywie przypadały trzy zmiany i jedna przygotowawcza. Efektem było zwiększone wykorzystanie maszyn i urządzeń, połączone z zatrudnieniem dodatkowych pracowników. Mniej czasu było teraz na usunięcie awarii, a intensywnie eksploatowane urządzenia szybciej się zużywały (np. kombajny pracowały po 18 godzin)⁸. Jednak to rozwiązanie miało swoje ograniczenia, nie pozwalające na dalszy wzrost wydobywania. Dlatego też pod koniec lat 70. XX w. rozpoczęto wprowadzanie w górnictwie pracy ciągłej, nazwanej systemem czterobrygadowym. Ta nowa forma organizacji wydobywania, forsowana przez władze partyjne (PZPR) i resort górnictwa, została ogłoszona oficjalnie przez ministra górnictwa Włodzimierza Lejczaka podczas uroczystości barbórkowych, organizowanych w 1977 r.⁹ Do końca 1980 r. nowy system wprowadzono w 29 z 66 istniejących kopalń. Górnicy mieli pracować teraz przez 6 kolejnych dni roboczych w systemie 3 zmianowym, a następnie otrzymywali 2 dni wolne. Eksploatacja odbywała się więc w sposób ciągły bez przerw w niedziele i święta, przez 3 brygady robocze w ciągu doby, podczas gdy czwarta odpoczywała. System ten spotkał się jednak z ostrym sprzeciwem kierownictw i załóg kopalń. Ciągła praca powodowała, że zbyt mało czasu pozostawało na remonty i przygotowanie produkcji, a w razie jakiegokolwiek awarii dochodziło do zakłóceń w funkcjonowaniu kopalni. Znacznemu zwiększeniu uległo zużycie maszyn i urządzeń, a utrzymanie wydobywania na odpowiednim poziomie wymagało zatrudnienia wielu tysięcy nowych górników. Pracownicy górnictwa sprzeciwiali się wprowadzonemu systemowi, ponieważ dwa dni wolne od pracy wypadały w różnych okresach tygodnia, a to dezorganizowało życie rodzinne górników. Robotników wspierał kościół katolicki, gdyż praca w niedziele i święta uniemożliwiała wierzącym uczestnictwo w mszy świętej. Górnicy protestowali też przeciwko pracy przez dwie zmiany z rzędu, co powodowało, że niektórzy mieli w miesiącu 36 dni roboczych. Niezadowolone budziły zła organizacja pracy, przestoje oraz zbyt wysokie różnice w zarobkach pomiędzy górnikiem a kadrą zarządzającą¹⁰.

⁸ J. Jaros, *Spoleczno-polityczne konsekwencje socjalistycznej industrializacji w przemyśle węglowym w okresie Polski Ludowej*, „Acta Facultatis Paedagogicae Ostraviensis”, Seria c-21, Ostrava 1986, s. 82.

⁹ J. Jurkiewicz, „Zdobycz socjalna” czyli o eksperymencie z czterobrygadowym systemem pracy w górnictwie polskim, „Górniki Polski” 2007, nr 1, Zabrze 2007, s. 99.

¹⁰ J.J. Szczepański, *Górniki Polski - ludzie z pierwszych stron gazet...*, s. 16; J. Jaros, *Dzieje górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnśląskim*, Katowice 1986, s. 14.

Zapewnienie stałego wzrostu zatrudnienia w górnictwie stwarzało również szereg problemów, które władze starały się rozwiązać. W Polsce Ludowej prowadzona była polityka pełnego zatrudnienia, co powodowało, że mieszkańcy Górnego Śląska poszukiwali pracy w innych zawodach niż górnictwo. W szkołach górniczych odsetek miejscowej młodzieży stanowił 40%, a z rodzin górniczych pochodziło jedynie 12% uczniów. Wpływ miały na to również trudne warunki pracy, brak perspektywy awansu życiowego czy lekceważenie śląskich zwyczajów i kultury przez część administracji¹¹. Nowych pracowników musiano sprowadzać z innych stron Polski, skłaniając do przybycia na Śląsk wysokimi zarobkami lub możliwością odrobienia w kopalniach zasadniczej służby wojskowej. W ogromnej większości zakwaterowywano ich w domach górnika lub w hotelach robotniczych. Część pracowników dowożono codziennie do pracy autobusami, nieraz nawet z odległości 100 km. Nowo przybyli porzucali pracę często już po pierwszym zjeździe do kopalni. Inni rezygnowali z powodu niskich zarobków, zbyt ciężkiej pracy lub braku perspektyw na mieszkanie. Ponieważ wykształcenie górnika wymagało minimum 5 lat, wysoka fluktuacja załóg, wynosząca średnio 20% rocznie, negatywnie wpływała na rezultaty pracy kopalń¹².

Do końca lat 70. XX w. dokonała się diametralna zmiana w technice pozyskiwania węgla. W miejsce systemu filarowo-zabierkowego wprowadzony został system ścianowy, obejmujący 89% wydobycia węgla. Ponad 68% wyrobisk posiadało już obudowę zmechanizowaną, a transport węgla zapewniały przenośniki zgrzeblowe, taśmowe i wozy o dużej ładowności. Urobek na powierzchnię transportowano skipami i elektrycznymi maszynami wyciągowymi, choć na kilku kopalniach istniały jeszcze wyciągi parowe. Przeróbką mechaniczną węgla zajmowało się 96 zakładów, jednak procesowi wzbogacenia poddawano tylko 55% uzyskanego węgla¹³. Prowadzona w kopalniach mechanizacja urabiania miała też złe strony. Zmniejszyła się ilość pozyskiwanego węgla grubego, a znacząco wzrosła ilość drobniejszych sortymentów i miałów. Wraz z węglem wydobywano teraz coraz większe ilości skały płonnej. Z wywiezionych na powierzchnię w 1979 r. ponad 250 mln t urobku aż 49 mln t stanowiły skały. Ponieważ tylko połowa węgla była wzbogacana, do konsumentów docierał węgiel coraz gorszej jakości. Znamiennym przykładem może być sytuacja warszawskiej elektrociepłowni „Siekierki”, której kotły przystosowane były do spalania węgla, zawierającego tylko 20% popiołu. Tymczasem kopalnie dostarczały jej węgiel, zawierający nawet 32% popiołu. To z kolei powodowało nadmierne zużycie paliwa w procesie produkcji prądu i energii cieplnej¹⁴. Stosowane w kopalniach maszyny i urządzenia były też coraz droższe, co powodowało większe wydatki na remonty i amortyzację¹⁵.

Socjalistyczna propaganda nie zwracała uwagi na minusy centralnego sterowania górnictwem. Społeczeństwu tłumaczono, że Polska ma gigantyczne zasoby węgla kamiennego

¹¹ Z. Pucek, *Atrakcyjność zawodu górniczego na tle życzeń zawodowych i oświatowych dążeń młodzieży szkolonej ROW*, w: „Górnośląskie Studia Socjologiczne”, t. VIII, Warszawa 1970, s. 132.

¹² J. Więcek, *Wpływ ruchu załóg kopalń „Murcki” i „Dębieńsko” na ich strukturę*, Katowice 1968, s. 67-71; G. Kraus, *Robotnicy w procesie produkcji*, w: *Klasa robotnicza województwa katowickiego w ćwierćwieczu Polski Ludowej*, Katowice 1972, s. 109.

¹³ Tamże, s. 13-19.

¹⁴ K. Walczak, *Siekierki na granicy ryzyka-Odpukać w niemalowane*, „Życie Warszawy” z 11 XII 1984 r.

¹⁵ J. Jaros, *Społeczno-polityczne...*, s. 81; Tenże, *Dzieje górnictwa...*, s. 14.

(udokumentowane i perspektywiczne), obliczane na 164 mld t¹⁶. Podkreślano fakt, że PRL jest czwartym na świecie producentem węgla, którego wyprzedzają jedynie Chiny, ZSRR, USA. Gdy poziom wydobycia liczone statystycznie na jednego mieszkańca, Polska zajmowała drugie miejsce za Australią. Uznano, że wyłącznie wielkość wydobycia jest synonimem rozwoju gospodarczego, a coraz większe ilości węgla miały umożliwić rozwiązanie wszelkich problemów gospodarczych. Swoista fetyszycacja własnych zasobów węglowych znalazła wyraz w obiegowym powiedzeniu „**Polska na węglu stoi**”. Wielu ekspertów górniczych twierdziło, że zasoby węgla w Polsce eksploatowane są w sposób nieracjonalny. Ekspertyza Polskiej Akademii Nauk, zatytułowana „Wykorzystanie zasobów mineralnych” informowała, że na każdą wydobytą tonę węgla odpisuje się z zasobów 4,27 t tego surowca, a opublikowany w „Nauce Polskiej” artykuł prof. Adama Szczurowskiego informował, że wydobycie 180 mln t powoduje zmniejszenie zasobów przemysłowych o 220 mln t¹⁷. Opracowana przez prof. Romana Neya ekspertyza była jeszcze bardziej pesymistyczna. Z 63 mld t zasobów udokumentowanych, do wydobycia zakwalifikowano zaledwie 13 mld t, odrzucając w ten sposób aż 80% zasobów. Była to cena płacona za wprowadzenie wyłącznie systemu ścianowego, który powodował, że eksploatowano pokłady o grubości większej niż 1,5 m, poziome lub słabo nachylone. W latach 70. XX w. udział pokładów o grubości mniejszej niż 1,5 m zmniejszył się z 20% do 11%, a pokładów nachylonych powyżej 15° uległ ograniczeniu z 21% do 15%¹⁸. Wybierano w ten sposób zaledwie 50% zasobów uznanych za przemysłowe. Odbiegało to znacząco od wyników, uzyskiwanych w ZSRR i RFN, gdzie pozyskiwano 70% i 63% zasobów przemysłowych¹⁹. Odrzucenie części pokładów powodowało, że kopalnie schodziły coraz głębiej z poziomem eksploatacji. Pod koniec lat 70. XX w. z głębokości do 300 m otrzymywano 21% wydobycia (1970 r. - 35%), z głębokości 300-600 m pochodziło 55% produkcji (1970 r. - 54%). Natomiast z pokładów położonych poniżej 600 m pozyskiwano już 25% węgla (1970 r. - 10%)²⁰.

Sięganie do coraz głębiej położonych zasobów powodowało w wielu wypadkach pogorszenie warunków geologicznych. Zaobserwowano zwiększone występowanie metanu, co wymuszało dekoncentrację wydobycia i bardziej intensywną wentylację wyrobisk. Instalowano też urządzenia odprowadzające metan i stosowano odpowiednie systemy zabezpieczające. Wzrosło też zagrożenie wybuchem pyłu węglowego, do czego przyczyniła się mechanizacja wydobycia i transportu. Częściej występowały pożary podziemne i tąpnięcia. Coraz gorsze warunki pracy przyczyniały się do wzrostu liczby wypadków. W 1979 r. w KWK „Silesia” w Czechowicach-Dziedzicach szybko rozprzestrzeniający się pożar, zapoczątkowany zapaleniem się taśmy przenośnika, przyczynił się do śmierci 22 górników zatrutych tlenkiem węgla. W tym samym roku w KWK „Dymitrow” w Bytomiu, podczas izolacji pola pożarowego przez ratowników, nastąpił wybuch pyłu węglowego spowodowany wadliwym wykonywaniem robót strzałowych. W jego efekcie śmierć poniosło 34 ratowników.

¹⁶ „Energetyka” 1984, nr 12, s. 514.

¹⁷ A. Chmielewski, *Zakłęty węglowy krag*, „Życie Gospodarcze” nr 49, 2 XII 1984, s. 15; „Nauka Polska” 1982 nr 1-2, s. 75.

¹⁸ „Gospodarka Zasobami Przyrody”, PAN, studia tom LXXXV Warszawa 1984, s. 17; L. Pluta, *Polskie...*, s. 12.

¹⁹ „Diariusz Sejmowy” 1985 r., nr 3, s. 14, wystąpienie sejmowe posła Stanisława Kamieniarza (PZPR).

²⁰ L. Pluta, *Polskie górnictwo...*, s. 11.

Pogoń za jak największym wydobyciem spowodowała zwiększenie produkcji węgla, uzyskiwanego z wyrobisk prowadzonych na zawał. Jednocześnie, aby zmniejszyć koszty, ograniczono o połowę stosowanie podsadzki suchej i hydraulicznej. Równocześnie coraz więcej węgla pozyskiwano z filarów ochronnych, z których pod koniec dekady lat 70. XX w. pochodziło już 78 mln t (40% wydobycia), a dekadę wcześniej było to tylko 56 mln t²¹. Działalność górnictwa węgla kamiennego w bardzo negatywny sposób wpływała też na stan środowiska. W wielu miejscach wyrosły wysokie hałdy kamienia, które zawierały w sobie duże ilości węgla, ulegającego często samozapłonowi. Najgorszy los spotkał jedno z najstarszych górnośląskich miast Bytom, gdzie teren obniżył się średnio o 6 m. Część Radzionkowa opadła o 20 m, śródmieście Katowic osiadło o 1,5 m, a teren w pobliżu dworca kolejowego Zabrze-Biskupice opadł o 30 m. W wielu miastach górnośląskich do dnia dzisiejszego odczuwa się skutki tak fatalnie prowadzonej eksploatacji węgla. Dymiące kominy wyrzucały w powietrze popioły, sadzę i dwutlenek siarki, który w postaci kwaśnych deszczów spadał w promieniu ponad 100 km od emitujących go zakładów. Badania przeprowadzone przez Polską Akademię Nauk informowały, że na obszar Polski opada rocznie ponad 4,2 mln t SO₂, co oznaczało 13,4 t na km². W niektórych rejonach Górnego Śląska ilość ta rosła do 100 t SO₂ na km², przekraczając wielokrotnie normy dopuszczalne dla człowieka i środowiska przyrodniczego²². Wypompowywaną z kopalń słoną wodę zrzucano do Wisły i Odry, które niosły ją dalej w głąb kraju, powodując poważne zniszczenie środowiska naturalnego. Jednak większość niekorzystnych informacji o ostatecznie polskiego górnictwa była przed społeczeństwem zatajana. Socjalistyczna propaganda dekady sukcesu podkreślała jedynie jego wspaniałą rozbudowę i wzrost wydobycia. Uśmiechniętych podczas pracy górników prezentowano w towarzystwie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka wizytującego kolejne kopalnie. Ubrani w galowe mundury uczestniczyli w różnego rodzaju uroczystościach partyjno-państwowych, a Barbórka stała się świętem ogólnopaństwowym, prezentowanym w prasie, radiu i telewizji. Rządząca Polską Ludową komunistyczna ekipa opracowywała kolejne plany, opierające rozwój kraju na monokulturze węglowej, wykazującej wybitne cechy autarkiczne, zarówno w sferze produkcji surowców energetycznych, jak i ich zużycia²³. Przygotowywane przez różne instytucje prognozy zakładały dalszą rozbudowę górnictwa węgla kamiennego. Wydobycie węgla miało w 1990 r. osiągnąć poziom około 280 mln t, natomiast w 2000 r. zakładano pozyskanie 320 mln t²⁴. Jednak prawdziwy stan światowego mocarstwa górniczego pokazała dopiero zima stulecia z przełomu 1978/1979 r. Pod koniec IV kwartału 1978 r. premier Piotr Jaroszewicz zdecydował, aby na eksport przeznaczyć zapasy węgla, które powinny zapewnić stałą pracę elektrowni i elektrociepłowni. Wystarczyło jednak kilka dni z niską temperaturą i opadami śniegu, aby Polska znalazła się na krawędzi katastrofy, gdyż w kraju, w którym wydobywano ogromne ilości węgla, nagle go zabrakło, a w miastach i zakładach wstrzymywano dostawy prądu elektrycznego, ciepłej wody, pary technologicznej, centralnego ogrzewania²⁵.

²¹ Tamże, s. 13; J. Jaros, *Spoleczno-polityczne...*, s. 83.

²² „Gospodarka Zasobami Przyrody...”, s. 172.

²³ S. Albinowski, *Pułapka...*, s. 17.

²⁴ A. Szpilewicz, *Surowce dla przyszłości*, Warszawa 1974, s. 149; *Zaopatrzenie gospodarki narodowej w surowce* Komitet Polska 2000, PAN 1978, s. 156.

²⁵ C. Leszczyńska, A. Jezierski, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001, s. 538-539.

Pogarszający się pod koniec dekady sukcesu poziom życia doprowadził w sierpniu 1980 r. do fali strajków, które przetoczyły się przez całą Polskę. Porozumienia, podpisane przez strajkujących i władze w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu, umożliwiły powstanie niezależnej od władz „Solidarności”, będącej jednocześnie związkami zawodowym i ruchem społeczno-politycznym. Stan polskiego górnictwa i problemy trapiące jego pracowników bardzo dobrze przedstawiało zawarte w dniu 3 września 1980 r. porozumienie jastrzębskie. Ustalono w nim zniesienie 4-brygadowego systemu pracy oraz uznanie, że wszystkie soboty i niedzielę będą dniami wolnymi od pracy. Niezmiernie ważny był podniesiony przez górników postulat prowadzenia racjonalnej gospodarki zasobami węgla, traktowanego jako rzeczywiste dobro ogólnonarodowe²⁶. Władzom centralnym jednak najbardziej zależało na utrzymaniu wydobycia węgla, gwarantującego wysoki poziom eksportu. Był on wtedy jednym z niewielu towarów, poszukiwanych przez zachodnich odbiorców, a wpływy dewizowe umożliwiały import żywności, surowców i materiałów. Pomagały też spłacać rosnące stale zadłużenie²⁷.

Jednym z istotnych elementów porozumień sierpniowych miała stać się reforma socjalistycznej gospodarki. Studia nad jej poszczególnymi zagadnieniami prowadziła, powołana we wrześniu 1980 r., rządowa Komisja ds. Reformy Gospodarczej. Nie było jednak zgody wśród specjalistów i kierownictwa PZPR, jaki ma być docelowy model nowego systemu gospodarczego Polski Ludowej. W pełni akceptowano natomiast zasadę, że będzie to ustrój socjalistyczny, w skuteczność naprawy którego wierzone. Towarzyszyła temu szeroka dyskusja prowadzona zarówno na posiedzeniach komisji, jak i w prasie, radiu i telewizji. Ostateczny kształt reformy zależał jednak od postawy komunistycznego reżimu, zezwalającego na poprawę nieefektywnego systemu²⁸. Permanentny kryzys władzy centralnej nie sprzyjał jednak podejmowaniu decyzji, umożliwiających zmiany w sposobie gospodarowania. W dniu 11 lutego 1981 r. sejm powołał na stanowisko premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego, do którego najbliższych współpracowników należeli wicepremierzy Mieczysław Rakowski, Andrzej Jedynek i gen. Czesław Kiszczak. Jednym z pierwszych posunięć nowego rządu było ograniczenie zakresu prowadzonych inwestycji centralnych i branżowych. Dotknęły one również górnictwo węgla kamiennego, gdyż mniej środków otrzymywało ono teraz na budowę nowych kopalni lub modernizację już istniejących. Zaczęto wprowadzać w życie postanowienia uchwały 118 z dnia 17 listopada 1980 r., nazwanej małą reformą gospodarczą²⁹. Utrzymywała ona jednak silną kontrolę centrum nad wszystkimi procesami funkcjonowania przedsiębiorstw. Jednostki nadrzędne narzucały zakładom do wykonania dyrektywne zadania roczne, obejmujące wielkość produkcji strategicznych towarów, do których należał oczywiście węgiel kamienny. Ustalały one wysokość eksportu i dostaw na rynek krajowy, wysokość inwestycji. Również przydziały surowców, maszyn, towarów były uzależnione od decyzji władz centralnych³⁰. Druga wersja rządowego programu przezwyciężenia kryzysu została przedstawiona 2 lipca 1981 r. Zostały w nim zawarte zamierzenia władz dotyczące górnictwa, ale nie zapowiadały one rewolucyjnych zmian. Nadal zakładano zwiększenie wydobycia węgla poprzez

²⁶ Protokół porozumienia z Jastrzębia z dnia 3 września 1980 roku.

²⁷ *Nigdy los tak wielu nie zależał od tak niewielu ludzi*, „Życie Gospodarcze” 1981, nr 39, s. 3.

²⁸ D. T. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982-1989)*, Warszawa 2005, s. 59.

²⁹ B. Fick, *Założenia były ambitne*, „Życie Gospodarcze” 1981, nr 20, s. 9.

³⁰ Uchwała Rady Ministrów 118/80 z dnia 17.11.1980, „Monitor Polski” 1980, nr 30, poz. 165.

działania organizacyjne, lepsze zaopatrzenie w części zamienne i nowe maszyny, poprawę technologii, utrzymanie wydatków inwestycyjnych na odpowiednim poziomie. Załogom górniczym zaproponowano pracę w wolne soboty, aby uzyskać maksymalne wydobycie. Górnicy mieli pracować w cyklu pięciodniowym, a kopalnie sześciodniowym. Po raz kolejny planowano też zwiększenie zatrudnienia w górnictwie³¹. Program przewidywał zmniejszenie liczby ministerstw branżowych i likwidację zjednoczeń. Niepokojącym zjawiskiem było zwiększenie za wszelką cenę produkcji i eksportu węgla, w celu uzyskania jak największej ilości dewiz. Łączyło się to z dalszą rabunkową eksploatacją zasobów i bezwzględny wykorzystaniem pracy górników. Dla władz partyjnych i państwowych było to posunięcie konieczne, gdyż duża część zaciągniętych kredytów mogła być spłacona jedynie dostawami surowców³². Taka polityka była krytykowana przez wielu ekonomistów, gdyż eksport surowego węgla stawał się coraz mniej opłacalny. Proponowali oni, aby za granicę wysyłano go w formie przetworzonej w postaci prądu elektrycznego, koksu, węglopochodnych, których sprzedaż mogła przynieść większe wpływy dewizowe. Przystąpiono również do opracowywania przepisów, dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych, samorządu załogi, cen, planowania, podatków, zaopatrzenia. Pierwsze zmiany zostały wprowadzone w lipcu tego samego roku, ale dotyczyły one wyłącznie administracji centralnej. Był to stary, wielokrotnie już wypróbowany sposób reformowania socjalistycznego systemu zarządzania, w którym zakładano, że sama reorganizacja centrum przyniesie pozytywne skutki w procesie naprawy gospodarki. Najważniejszą zmianą była likwidacja 10 ministerstw branżowych, które zastąpiło 5 nowych resortów. Wynikiem tego procesu było utworzenie w dniu 3 lipca 1981 r. urzędu Ministra Górnictwa i Energetyki³³. Jednak nowy resort był typowym ministerstwem branżowym, a jego szczegółowe uprawnienia zostały sprecyzowane dopiero w roku następnym. Równocześnie uchwałą sejmu ze stanowiska ministra górnictwa odwołano Mieczysława Głanowskiego, a kierowanie resortem powierzono gen. dyw. Czesławowi Piotrowskiemu³⁴. Nowy minister był żołnierzem zawodowym (saperem), nie znającym się absolutnie na problemach polskiego górnictwa. Jednak powierzenie mu tego stanowiska było sygnałem, że przemysł węglowy będzie nadal centralnie kierowany, a nowy minister miał gwarantować bezwzględne wykonanie narzuconych mu zadań.

W sierpniu 1981 r. pogarszający się stan gospodarki doprowadził do powołania, mającego specjalne pełnomocnictwa, Operacyjnego Sztabu Antykrzysowego (OSA). Miał on koordynować działalność gospodarczą rządu, a do jego najważniejszych zadań należało zwiększenie wydobycia węgla³⁵. Władze starały się również wpłynąć na górników poprzez nadanie im nowych uprawnień. Pracownikom, którzy nabyli prawo do emerytury, zagwarantowano pobieranie 75% dotychczasowego wynagrodzenia, gdy zdecydują się na dalszą pracę pod ziemią. Tym, którzy podejmą pracę

³¹ S. Albinowski, *Jak wyjść z kryzysu, Decydujące ogniwo*, „Trybuna Ludu” 1981, nr 157, s. 4.

³² J. Paszkiewicz, *Węglowe dewizy*, „Życie gospodarcze” 1981, nr 17, s. 11.

³³ Ustawa z dnia 3 lipca 1981 r. o utworzeniu urzędu Ministra Górnictwa i Energetyki, „Dziennik Ustaw” 1981, nr. 17 poz. 77.

³⁴ Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 3 lipca 1981 r. w sprawie odwołania ministra górnictwa, „Monitor Polski” 1981, nr. 17, poz. 131, Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 3 lipca 1981 r. w sprawie powołania ministra górnictwa i energetyki, „Monitor Polski” 1981, nr. 17, poz. 140.

³⁵ D. T. Grala; *Reformy...*, s. 75

w górnictwie i przepracują w nim co najmniej 15 lat, do pracy w górnictwie zaliczone zostaną poprzednie okresy zatrudnienia³⁶. Następnie z podatku wyrównawczego wyłączono wynagrodzenie wypłacane górnikom wydobywającym węgiel w wolne soboty i niedziele³⁷. Jeszcze większy wpływ na postawę górników miała mieć zatwierdzona 11 września 1981 r. uchwała nr 199 Rady Ministrów. Przyznała ona górnikom pracującym w soboty i niedziele specjalny dodatek, wynoszący 300% wynagrodzenia. Górnikom przysługiwał też inny dzień wolny od pracy, płatny tak jak normalny dzień roboczy. Uzyskane w ten sposób środki można było gromadzić na specjalnych książeczkach PKO „Górnik”. Utworzono też sieć specjalnych sklepów zwanych „Gewexami”, w których górnicy mogli kupować niedostępne w normalnym handlu towary (pralki automatyczne, kuchenki, telewizory, dywany itp.). Również i to rozwiązanie nie było nowatorskie, gdyż podobne zasady obowiązywały w czasie realizacji planu 6-letniego, gdy istniał specjalny system zaopatrzenia górników, kierowany przez Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego (powołane w 1951 r.), podporządkowane Centralnemu Zarządowi Zaopatrzenia Robotniczego³⁸. Uchwała tworzyła w kopalniach specjalne fundusze produkcyjne w wysokości 50 zł za tonę wydobywania i 100 zł za każdą tonę wydobytą ponad plan. Do dyspozycji MGİE oddano też specjalny fundusz dewizowy, stanowiący 10% wartości węgla wysłanego na eksport. Był on przeznaczony na zakupy interwencyjne materiałów, surowców, części zamiennych, potrzebnych do sprawnego funkcjonowania kopalń. Duża część górników odrzuciła tą uprzywilejowaną formę zapłaty, żądając wyższej pensji za pracę w dni robocze. Została ona również potępiona przez przedstawicieli komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” kopalń węgla, surowców chemicznych, rud metali, zebranych w dniu 16 września w Katowicach. Wpływ na sytuację w kraju miało powołanie 18 października 1981 r. na stanowisko I sekretarza KC PZPR gen. Wojciecha Jaruzelskiego. W ten sposób w rękach jednej osoby połączone zostały najważniejsze stanowiska w państwie. Generał Jaruzelski był uznawany za zagorzałego przeciwnika „Solidarności” i zwolennika ścisłej współpracy z ZSRR. Był on dobrym graczem politycznym, ale miał bardzo niewielkie pojęcie o ekonomii. Mianowanie gen. Jaruzelskiego rozpoczęło proces konsolidacji PZPR i stanowiło zwycięstwo sił opowiadających się za rozprawą siłową z przedstawicielami opozycji. Utrzymanie wysokiego poziomu wydobywania i eksportu okazało się bardzo trudne (Tabela nr 1). Ilość wysłanego węgla została nawet czasowo ograniczona do poziomu 12,6 mln t, na podstawie wydanego w dniu 18 grudnia 1980 r. rozporządzenia Rady Ministrów³⁹. Dlatego też w roku następnym za granicę sprzedano 15,2 mln t, uzyskując 520 mln \$⁴⁰. Jak widać, proponowana przez ekipę Jaruzelskiego metoda traktowania górnictwa jako „lokomotywy”, która wyciągnie kraj z zapaści gospodarczej, zakończyła się niepowodzeniem. Przez ostatnie miesiące 1981 r. trwały dyskusje nad modelem proponowanej reformy gospodarczej. Toczyły się one nie tylko w powołanej do tego celu komisji, ale brały w niej udział środowiska opozycyjne, NSZZ Solidarność, związki branżowe, przedstawiciele różnego typu stowarzyszeń, instytucji naukowych i akademickich. Jednak najważniejsze decyzje co do dalszych losów reformy zapadły

³⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1981 r., „Dziennik Ustaw” 1981, nr.22, poz. 115.

³⁷ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 września 1981 r., „Dziennik Ustaw” 1981, nr. 22, poz. 116.

³⁸ M. Frank, *Przemysł węglowy w Polsce Ludowej*, Katowice 1965, s. 184-185.

³⁹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1980 r. w sprawie ograniczenia wywozu węgla kamiennego, „Dziennik Ustaw” 1980, nr 28, poz. 126,

⁴⁰ *Rocznik Statystyczny GUS*, Warszawa 1983, s. 334-336.

na IX zjeździe PZPR. W dniu 25 września 1981 r. sejm uchwalił ustawę o przedsiębiorstwie państwowym. W myśl wprowadzonych przepisów przedsiębiorstwo państwowe miało działać według zasad określanych jako „**Trzy S**”. Miało być ono teraz; samodzielne, samorządne, samofinansujące. Działo na podstawie przygotowanego planu, posiadało osobowość prawną i samodzielnie gospodarowało częścią mienia ogólnonarodowego. Na zewnątrz było reprezentowane przez dyrektora, posiadało samorząd w postaci rady pracowniczej. Jego rozwój miał odbywać się na podstawie uzyskiwanych dochodów i kredytów. Zakłady miały samodzielnie dobierać sobie kooperantów i uczestniczyć w dobrowolnych zrzeszeniach. Organy państwowe mogły ograniczać samodzielność przedsiębiorstw jedynie w przypadkach przewidzianych w ustawie⁴¹. Jednak oprócz przepisów dotyczących przedsiębiorstw działających na zasadach ogólnych, wprowadzono pojęcie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, którego samodzielność została znacznie ograniczona. W tym przypadku władze określały rodzaj działalności i zasady działania, wprowadzały dotacje, gdy zakład był deficytowy, zatwierdzały statut przedsiębiorstwa, wyznaczały dyrektora⁴². Mogły być kontrolowane przez organ założycielski, który mógł nakazać im wykonywanie dodatkowych zadań. Artykuł 59 ustawy zezwalał na tworzenie dobrowolnych zrzeszeń przedsiębiorstw państwowych. Jednak już kolejny artykuł umożliwiał Radzie Ministrów powoływanie zrzeszeń obowiązkowych. Samorządność przedsiębiorstw państwowych miała zapewnić, uchwalona tego samego dnia, ustawa o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. Pracownicy za pośrednictwem ogólnego zebrania pracowników i rady pracowniczej mieli decydować o sprawach istotnych dla przedsiębiorstwa, wyrażać opinie, podejmować inicjatywy, zgłaszać wnioski oraz sprawować kontrolę działalności zakładu⁴³. Rada pracownicza była wybierana na dwuletnią kadencję przez załogę firmy w wyborach powszechnych, tajnych, bezpośrednich i równych. Do jej kompetencji należało: zatwierdzanie planu rocznego, przyjmowanie sprawozdania i bilansu, podejmowanie uchwał dotyczących inwestycji, powstania przedsiębiorstwa wspólnego, mieszanego, przystąpienia do zrzeszenia. Podejmowała też decyzje w sprawach socjalnych i związanych z budownictwem mieszkaniowym. Mogła wyrażać zgodę na zmianę profilu działalności, zbycie części majątku, podziału różnego typu funduszy. Uchwalała regulamin przedsiębiorstwa, decydowała o przeprowadzeniu referendum i wybierała przedstawiciela do rady zrzeszenia przedsiębiorstw⁴⁴.

Jednym z elementów zapowiadanych reform miała stać się uchwała nr 242 Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1981 r. Z dniem 1 stycznia 1982 r. postawiła ona w stan likwidacji istniejące zjednoczenia. W odniesieniu do górnictwa termin ten został przedłużony do 31 marca 1982 r. Proces likwidacji miał trwać maksymalnie 6 miesięcy, a nadzorowały go specjalne komisje. Ministrowie otrzymali natomiast prawo ustalenia, w jaki sposób będą wykonywane zadania realizowane przez zjednoczenia⁴⁵. W dniu 30 listopada 1981 r. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, w którym sprecyzowano przepisy dotyczące przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Ich plany zatwierdzał organ założycielski, który mógł na nie nakładać dodatkowe zadania. Przedsiębiorstwo tego typu nie mogło być zlikwidowane, ani postawione w stan upadłości. Można je było natomiast łączyć lub

⁴¹ Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwie państwowym, „Dziennik Ustaw” 1981, nr. 25, poz. 122.

⁴² Tamże, rozdziały 2 i 4.

⁴³ Ustawa z dnia 25 września 1981 r., „Dziennik ustaw” 1981, nr. 24, poz. 123.

⁴⁴ Tamże, art. 10, art. 24.

⁴⁵ Uchwała Rady Ministrów nr 242 z dnia 30 listopada 1981 r., „Monitor Polski” 1981, nr. 32, poz. 286.

dzielić. Rozdział 6 wprowadzał kategorię obowiązkowych zrzeszeń przedsiębiorstw państwowych. Przyznawał organowi założycielskiemu prawo do powołania zrzeszenia, sprawowania nad nim nadzoru i kontroli, uchylecia uchwały rady lub decyzji dyrektora zrzeszenia⁴⁶. Nadzieje na demokrytyzację i reformy ekonomiczne rozwały się po wprowadzeniu 13 XII 1981r stanu wojennego. Na mocy dekretu wydanego przez Radę Państwa PRL wprowadzono możliwość militaryzacji wybranych dziedzin gospodarki, art. 14 dekretu zawieszał prawo do strajku i akcji protestacyjnych, a udział w strajku lub kierowanie nim stało się ciężkim naruszeniem obowiązków pracowniczych. Kolejny artykuł umożliwiał władzom PRL zawieszenie działalności związków zawodowych, a art. 16 zawiesił działalność samorządu załóg przedsiębiorstw państwowych⁵. Na Górnym Śląsku przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego zaprotestowały załogi wielu kopalń węgla kamiennego. Opór strajkujących górników likwidowano przy pomocy czołgów, transporterów opancerzonych, armatek wodnych. Podczas starć w KWK „Manifest Lipcowy” pluton specjalny ZOMO użył po raz pierwszy broni raniącej czterech górników. Symbolem górniczego oporu stała się tragedia katowickiej KWK „Wujek”, gdzie podczas pacyfikacji przeprowadzonej przez wojsko i ZOMO, zginęło 9 górników. Najdłużej protestowali górnicy KWK „Ziemowit” (do 22 grudnia) i KWK „Piast”, gdzie strajk zakończył się 28 grudnia⁴⁷. Aresztowano lub internowano wielu działaczy związkowych, a tysiące osób zwolniono z pracy (w KWK „Piast” zwolniono 2 tys. osób).

Aby uspokoić sytuację w górnictwie, 30 grudnia 1981 r. Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie szczególnych przywilejów dla pracowników górnictwa, które tradycyjnie nazwano Kartą Górnika. Kodyfikowała ona istniejące do tej pory przepisy w zakresie praw honorowych, płac, czasu pracy, wypoczynku, świadczeń socjalnych, emerytur⁴⁸. Z okazji Dnia Górnika pracownikom przysługiwała nagroda w wysokości miesięcznego wynagrodzenia i wydawane w naturze lub ekwiwalencie pieniężnym „barbórkowe”. Utrzymano dotychczasowy system stopni górniczych, prawo do munduru górniczego, otrzymania szpady górniczej i odznaczeń państwowych. Pozostał też nadawany górnikom tytuł „Zasłużony Górnik Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Specjalne przywileje wprowadzano w zakresie płac. Osoba zatrudniona pod ziemią po przepracowaniu 1 miesiąca otrzymywała 20% dodatek do płacy zasadniczej. Po przepracowaniu 15 lat dodatek ten wzrastał do 60%, był on też wolny od podatku wyrównawczego. Pracownikom przyznano nagrody jubileuszowe o wysokości od 75% (za 15 lat pracy) do 400 % (za 40 lat pracy) wynagrodzenia miesięcznego. Obowiązujący czas pracy ustalono na 7,5 godziny na dobę i 37,5 godziny na tydzień. Praca w warunkach szczególnych wynosiła 7 lub 6 godzin. Wszystkie niedziele, święta i soboty miały być dniami wolnymi od pracy. Wymiar urlopu ustalony został na 21 dni roboczych (po roku pracy) i 25 dni roboczych uzyskiwanych po 5 latach pracy. Odpowiednie przepisy miały zapewnić górnikom specjalne uprawnienia emerytalne. W mocy pozostały przepisy dotyczące deputatu węglowego, wprowadzono dodatek szkolny w wysokości 500 zł rocznie na każde dziecko. Pracownikom, którzy zawarli związek małżeński, przysługiwała pożyczka na zagospodarowanie w wysokości 100 tys. zł, umarzana po 5 latach pracy pod ziemią. Wprowadzenie Karty Górnika nie było rozwiązaniem nowym, gdyż komunistyczne władze po raz pierwszy nadały górnikom podobne przywileje w listopadzie 1949 r. (I Karta Górnika).

⁴⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1981 r., „Dziennik Ustaw” 1981, nr. 31, poz. 170.

⁴⁷ „Solidarność” 20 lat historii, Warszawa 2000, s. 120-122.

⁴⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1981 r., Dziennik Ustaw z 1982, nr. 2, poz. 13.

Obecnie w ten sam sposób starano się zachęcić górników do wydajniejszej pracy, tak, aby kopalnie mogły wydobyć jak najwięcej węgla.

Sprawująca władzę ekipa gen. W. Jaruzelskiego starała się uporządkować sytuację ekonomiczną poprzez przeprowadzenie reformy gospodarczej. Tworzył ją pakiet ustaw uchwalony przez Sejm PRL 26 lutego 1982 r. Były to ustawy: o planowaniu społeczno-gospodarczym, o cenach, o powołaniu urzędu Ministra do spraw Cen, o statystyce państwowej, o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, prawo bankowe, o Narodowym Banku Polskim, o opodatkowaniu jednostek gospodarki uspołecznionej, o prowadzeniu handlu zagranicznego. Nowe przepisy wprowadzano w czasie funkcjonowania w Polsce de facto dyktatury wojskowej, która zakonserwowała funkcjonujący system nakazowo-rozdzielczy, bardzo odległy od zapisów uchwalonych ustaw⁴⁹. Szczególne ograniczenie samodzielności i samorządności zakładów nastąpiło po wprowadzeniu stanu wojennego. Kopalnie, jako zakłady o znaczeniu strategicznym, zostały poddane militaryzacji. Stało się to na podstawie dwóch aktów prawnych: uchwały nr 7/81 z dnia 13 listopada 1981 r. Komitetu Obrony Kraju w sprawie badań i kontroli realizacji zadań w zakresie obronności w zakładach pracy, i uchwały nr 8/81 1981 r. KOK w sprawie pełnomocników-komisarzy KOK i działalności Wojewódzkich Komitetów Obrony. Pełnomocnicy KOK mieli korzystać z pomocy grup operacyjnych i pracowników do spraw obronnych⁵⁰. Komisarze wojskowi nadzorowali zakład pracy podlegający militaryzacji, pilnowali porządku, zapobiegali strajkom i protestom, wyszukiwali i zwalniali ludzi podejrzanych o działalność opozycyjną, kontrolowali wykonywanie produkcji. Mieli również ściśle współpracować ze strukturami PZPR. Komisarze nie tylko nadzorowali, ale i prowadzili własną politykę personalną, dostosowując organizację zakładu do wymagań stanu wojennego. Nie mieli oni jednak żadnych kwalifikacji merytorycznych do zarządzania zakładem pracy, nie wdrażali też zasad reformy gospodarczej. Ich najważniejszym zadaniem była eliminacja opozycji i zmuszenie załóg do wykonywania zadań produkcyjnych. W zakładach zmilitaryzowanych nie obowiązywały przepisy o wyłanianiu dyrektora w drodze konkursu, a inne zarządzenia ograniczyły funkcjonowanie związków zawodowych i samorządu pracowniczego. Najdłużej komisarze działali w górnictwie i energetyce, gdzie funkcjonowali oni jeszcze pod koniec 1982 r.⁵¹ Ograniczeniem samodzielności zakładów było też wprowadzenie w 1982 r. programów operacyjnych i zamówień rządowych, gdyż kierowanie programami opierało się na sprawdzonym systemie nakazów, przydziałów, dyrektyw. W kwietniu 1982 r. zostały ostatecznie sprecyzowane uprawnienia MGIE, które zajmowało się eksploatacją złóż węgla kamiennego, wzbogacaniem i przeróbką węgla, dostawami piasku podsadzkowego, ratownictwem górniczym, produkcją maszyn i urządzeń stosowanych w górnictwie, ochroną środowiska, budową nowych kopalń, opracowywanie planów, prowadzeniem prac naukowo-badawczych⁵².

Przeprowadzony w 1982 r. proces likwidacji zjednoczeń zamiast stać się elementem restrukturyzacji gospodarki, okazał się w rzeczywistości fikcją. Kopalnie pozostały poza tym w ich strukturze o wiele dłużej niż inne przedsiębiorstwa, a nawet po ich likwidacji samodzielność była iluzoryczna,

⁴⁹ D.T. Grała, *Reformy...*, s. 112.

⁵⁰ L. Kowalski, *Komisarze stanu wojennego*, „Zeszyty Historyczne” 1985, z. 112, s. 109-112.

⁵¹ Tamże, s. 139.

⁵² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 kwietnia 1982 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Górnictwa i Energetyki, „Dziennik Ustaw” 1982 r. nr 13, poz. 100.

gdyż MGIE odtworzyło wcześniejsze powiązania z podległymi zakładami poprzez uzależnienie decyzyjne i podtrzymanie zasady szerokiego rozdzielnictwa materiałów, surowców, wskazywanie odbiorców. Zamiast „dyrektyw” zakłady otrzymywały teraz „zalecenia”, które przyjmowały postać „sugestii nie do odrzucenia”. Ministerstwo prowadziło też własną politykę personalną. Również cena węgla była nadal ustalana centralnie, a o jej wielkości decydowała Rada Ministrów⁵³. Ponieważ nie pokrywała ona kosztów działania kopalń, wprowadzono dotację przedmiotową do jego wydobycia. Węgiel kamienny należał nadal do materiałów centralnie bilansowanych, odgórnie określano kierunki jego rozdziału na cele produkcyjne, zaopatrzenie rynku wewnętrznego, eksport, rezerwy państwowe i bilansowe. Zatwierdzała je Rada Ministrów, której propozycje dotyczące węgla przedstawiała Centrala Zbytu Węgla. Podlegał też reglamentacji, prowadzonej za pośrednictwem centralnego rozdzielnictwa, obowiązkowego pośrednictwa wyznaczonych do tego jednostek, limitowaniu jego zużycia⁵⁴.

Pogrążająca się w kryzysie społeczno-gospodarczym Polska Ludowa coraz bardziej uzależniała się od wielkości wydobycia węgla. Jego racjonalne wykorzystanie pozostawało jednak poza polem widzenia lub na marginesie zainteresowań ośrodków decyzyjnych. Od wydobycia węgla miała zaileżeć proponowana reforma gospodarcza, a przygotowywane na 1982 r. plany zostały całkowicie uzależnione od produkcji kopalń⁵⁵. Dlatego też władze centralne postanowiły wyłączyć górnictwo węgla kamiennego spod zasad reformy gospodarczej. Zrobiono to w bardzo specyficzny sposób, wykorzystując przepisy ustawy, które powoływały przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Kopalnie węgla kamiennego stały się tego typu przedsiębiorstwami na mocy zarządzenia nr 54, wydanego przez Ministra Górnictwa i Energetyki w dniu 31 lipca 1982 r. Dyrektorzy wymienionych w załączniku zakładów zostali zobowiązani do przedstawienia do 31 sierpnia 1982 r. projektu statutów kierowanych przez siebie kopalń. Stanowiący integralną część zarządzenia załącznik zawierał wykaz przedsiębiorstw użyteczności publicznej, obejmujący 66 kopalń węgla kamiennego, 5 kopalń węgla brunatnego, Centralę Zbytu Węgla, 5 zakładów energetycznych, Państwową Dyspozycję Mocy⁵⁶. Następnie Rada Ministrów podjęła w dniu 2 sierpnia 1982 r. uchwałę nr 164/82, która ustanowiła obowiązkowe zrzeszenia, grupujące kopalnie węgla kamiennego, działające teraz jako zakłady użyteczności publicznej. Zostały one powołane w dniu 1 października 1982 r. na okres 5 lat. Utworzono siedem zrzeszeń przemysłu węglowego:

Zrzeszenie Kopalń Węgla Kamiennego w Mysłowicach (10 kopalni i 3 zakłady pomocnicze)

Zrzeszenie Kopalń Węgla Kamiennego w Sosnowcu (11 kopalni i 3 zakłady pomocnicze)

Zrzeszenie Kopalń Węgla Kamiennego w Katowicach (10 kopalni i 3 zakłady pomocnicze)

Zrzeszenie Kopalń Węgla Kamiennego w Bytomiu (11 kopalni i 3 zakłady pomocnicze)

Zrzeszenie Kopalń Węgla Kamiennego w Zabrze (9 kopalni i 4 zakłady pomocnicze)

Zrzeszenie Kopalń Węgla Kamiennego w Jastrzębiu Zdroju (14 kopalni i 4 zakłady pomocnicze)

Zrzeszenie Kopalń Węgla Kamiennego w Wałbrzychu (4 kopalnie i 2 zakłady pomocnicze)⁵⁷.

⁵³ Ustawa z dnia 26 lutego 1982 r. o cenach, „Dziennik Ustaw” 1982, nr.7 poz.52. art.2.

⁵⁴ Uchwała nr 226 Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1982 r., „Monitor Polski” 1982 nr 28, poz. 248.

⁵⁵ S. Albinowski, *Pulapka...*, s. 29.

⁵⁶ Zarządzenie nr 54 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 31 lipca 1982 r., *Zbiór przepisów...*, s. 351-353.

⁵⁷ Załączniki nr 1- 7 do uchwały nr 164/82 Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1982, w: *Zbiór podstawowych przepisów z zakresu reformy gospodarczej obowiązujących w resorcie górnictwa i energetyki*, Warszawa 1983, s. 335-338.

Włączone do zrzeseń kopalnie nie mogły z nich wystąpić przez cały okres trwania umowy. Uchwała precyzowała też cele powołania nowych jednostek. Najważniejszym było zapewnienie produkcji węgla w ilościach określonych w planach i bilansach paliwowo-energetycznych kraju. Aby to zadanie zrealizować, zrzeseńca zostały zobowiązane do: zapewnienia właściwego stanu technicznego kopalni, prowadzenia badań geologicznych, ochrony środowiska naturalnego, poprawy stanu bezpieczeństwa pracy, usuwania szkód górniczych, opracowania wieloletnich i rocznych programów wydobycia węgla, podejmowania wspólnych inwestycji. Miały koordynować działalność naukowo-badawczą, normy, płace, finanse, kredyty, podatki, ubezpieczenia.

Tworzące zrzeseńca przedsiębiorstwa podpisywały specjalną umowę, w której wymieniano wchodzące w skład zrzeseńca kopalnie i inne zakłady. Określała ona nazwę zrzeseńca, jego siedzibę, wymieniała cele zrzeseńca, podległość organizacyjną, organy zrzeseńca. Powołana została również rada zrzeseńca, która podejmowała najważniejsze decyzje⁵⁸.

Organem wykonawczym zrzeseńca był Dyrektor, powoływany i odwoływany przez Radę Zrzeseńca po uzyskaniu akceptacji Ministra Górnictwa i Energetyki⁵⁹. Dyrektor kierował całokształtem bieżącej działalności zrzeseńca nadzorując jednocześnie pracę podległych kopalń. Kontrolował scentralizowane na szczeblu zrzeseńca środki materialno-finansowe, przeznaczone na wykonanie określonych zadań. Reprezentował również zrzeseńca na zewnątrz, powoływał i odwoływał swoich zastępców, składał też wnioski, dotyczące obsady stanowisk dyrektorów przedsiębiorstw, tworzących zrzeseńca. Podległe zrzeseńcu zakłady zostały zobowiązane do przekazywania zrzeseńcu wszelkich niezbędnych informacji, dokumentów, materiałów, środków produkcji i wyposażenia. Przy podejmowaniu decyzji musiały brać pod uwagę opinię zrzeseńca. Zostały zobowiązane również do dostarczania danych, związanych z planami wydobycia węgla, realizowania uchwał organów zrzeseńca i poddawaniu się ich kontroli⁶⁰. Pokrywały one również koszty działania zrzeseńca, dokonując corocznych wpłat, których wysokość ustalała Rada Zrzeseńca. Uczestniczyły w zyskach lub stratach w wysokości odpowiadającej proporcjonalnie ich nakładom na rzecz zrzeseńca.

Umowa o tworzeniu była podpisywana przez dyrektorów poszczególnych kopalń, a kopie umowy otrzymywali: kopalnie, MGiE, dyrektor zrzeseńca, sąd rejestrowy, oddział Narodowego Banku Polskiego, prowadzący Rachunek Zrzeseńca. Załącznikiem do pierwszej uchwały Rady Zrzeseńca był jego statut. Zawierał on postanowienia ogólne, wykaz zakładów, wchodzących w skład zrzeseńca, zasady tworzenia zrzeseńca, podległość MGiE, cele zrzeseńca, przedmiot działania i wykonywane zadania, organy zrzeseńca, majątek zrzeseńca, zasady rozwiązywania sporów, postanowienia końcowe. Statut wchodził w życie po uzyskaniu akceptacji Ministra Górnictwa i Energetyki⁶¹.

⁵⁸ Umowa o utworzeniu obowiązkowego Zrzeseńca K.W.K. w Katowicach z dnia 17 września 1982 r., s. 1-6, Archiwum DHiTG MGW w Zabrze.

⁵⁹ Uchwały nr 164/82 Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1982, w: *Zbiór podstawowych przepisów...*, s. 333-335.

⁶⁰ Umowa o utworzeniu obowiązkowego Zrzeseńca K.W.K. w Katowicach z dnia 17 września 1982 r., s. 7-9, Archiwum DHiTG MGW w Zabrze.

⁶¹ Statut Zrzeseńca Kopalń Węgla Kamiennego w Katowicach uchwalony 17 września 1982 r., Archiwum DHiTG MGW w Zabrze.

Kolejne uchwały Rady Ministrów dotyczyły utworzenia obowiązkowych zrzeszeń, obejmujących: przedsiębiorstwa robót górniczych i budowy szybów (12 zakładów), przedsiębiorstwa budowlano-montażowe górnictwa (26 zakładów), producentów maszyn i urządzeń górniczych (22 zakłady)⁶².

Zmiany organizacyjne nie wpłynęły na wysokość wydobycia, gdyż dodatkowy węgiel uzyskano głównie poprzez pracę w soboty i niedziele. W ciągu roku górnik przepracowywał dodatkowo 36 sobót i 12 niedziel i świąt. Udało się podnieść dobowe wydobycie węgla z 612,5 tys. t do poziomu 630 tys. t. Z 716 do 765 wzrosła liczba eksploatowanych ścian, w których pracowało 983 kombajny oraz 76 strugów i taranów. O 500 t obniżyła się jednak wydajność kombajnów ścianowych, natomiast wydajność strugów i taranów spadła o 165 t. W latach 1981-1983 w kopalniach zginęło 263 górników⁶³. Dodatkowe ilości węgla dostarczały nowo uruchomione kopalnie: „Bogdanka” (1982 r.) i „Krupiński” (1983 r.). W 12 kopalniach oddano do użytku kilka nowych poziomów wydobywczych, a kopalnie, których budowę rozpoczęto w latach 70. XX w. zaczynały osiągać założone w planach wydobycie. W latach 1982-1983, w warunkach militaryzacji gospodarki, wzrosło wydobycie i eksport węgla, a kopalnie zatrudniły nowych pracowników (Tabela nr 1-2). W tym samym czasie koszty wydobycia tony węgla wzrosły z 2 tys. do 2,5 tys. złotych. Tymczasem jego średnia cena zbytu wynosiła 1,8 tys. zł (1982 r.) i 2,1 tys. (1983 r.) Powstała w ten sposób różnica pokrywana była z dotacji państwowej. Największym odbiorcą węgla pozostawała energetyka zawodowa (58 mln t), koksownie (21,7 mln t), inne gałęzie przemysłu (40 mln t). Ponad 31 mln t węgla kierowano na zaopatrzenie ludności. Pozostały węgiel kupowało Ministerstwo Komunikacji, konsumenci zbiorowi, ciepłownie komunalne, rolnictwo⁶⁴.

W 1982 r. władze zaczęły zdawać sobie sprawę, że nie nastąpi znaczny wzrost wydobycia. Świadczyć może o tym wypowiedź Przewodniczącego Komisji Planowania Zbigniewa Madeja, który w udzielonym PAP wywiadzie stwierdził: „Jeszcze parę miesięcy temu twierdziłem, że o wyjściu z kryzysu zadecyduje poprawa sytuacji w górnictwie węglowym. Obecnie - nie pomniejszając znaczenia węgla dla gospodarki - uważam, że punkt ciężkości przesunął się do sfery zaopatrzenia przemysłu w surowce i materiały importowane”⁶⁵. Dlatego też w przygotowywanym na lata 1983-1985 NPSG założono zmniejszenie zapotrzebowania na węgiel poprzez wzrost efektywności jego wykorzystania, tak, aby jego produkcja mogła pozostać na niezmiennym poziomie⁶⁶. Aby obniżyć wysoką energochłonność gospodarki, na szeroką skalę wprowadzono zakaz używania nieracjonalnych technologii, produkcji zbyt energochłonnych wyrobów, państwowe normatywy zużycia, obowiązkowe kwalifikacje jakości. Jednak energochłonność polskiej gospodarki była w tym okresie ponad 3 razy wyższa niż w krajach zrzeszonych w EWG⁶⁷.

Kopalnie węgla wchodziły w skład zrzeszeń zaledwie przez dwa lata. Po pewnym okresie ich działania w kręgach decyzyjnych resortu górnictwa uznano, że nowa struktura utrudnia

⁶² Uchwały nr 166/82, 167/82, 168/82 Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1982 r., w: *Zbiór podstawowych przepisów...*, s. 340-346

⁶³ *Rocznik Statystyczny Ministerstwa Górnictwa i Energetyki z 1984 r.*, Katowice 1984.

⁶⁴ Tamże, s. 64-67, 83, 117-118, 127, 130

⁶⁵ „Trybuna Ludu” z dnia 8 lutego 1982 r.

⁶⁶ „Życie Gospodarcze” z 8 VIII 1982 r., wywiad z Przewodniczącym Komisji Planowania Zbigniewem Madejem.

⁶⁷ S. T. Grala; *Reformy...*, s. 225.

zarządzanie i sprawowanie bezpośredniego nadzoru i zwierzchnictwa nad kopalniami. Stwierdzono, że nie spełniały one wymogów ustawy o przedsiębiorstwie państwowym, gdyż nie decydowały o wielkości wydobycia, kierunkach sprzedaży, cenie węgla. Miały one ograniczony wpływ na koszty wydobycia, politykę inwestycyjną, postęp techniczny, zaopatrzenie w materiały, paliwa, środki produkcji. Tym samym władze partyjno-państwowe krytykowały same siebie, gdyż dwa lata wcześniej nie zezwoliły na dostosowanie kopalń węgla do nowych rozwiązań prawnych. Uznano, że w górnictwie działają ukształtowane od wielu dziesięcioleci właściwe rozwiązania organizacyjne, polegające na istnieniu ogniw pośrednich pomiędzy grupą przedsiębiorstw a organem założycielskim, które w prawidłowy sposób kierują i koordynują pracę podległych kopalń. Twierdzono, że istnieje scentralizowana grupa zadań, które kopalnie przekazują zrzeczeniom, ale te nie mogą ich wykonywać, gdyż nie mają takich uprawnień. Aby ten stan zmienić, należy oczywiście powołać nowe silniejsze przedsiębiorstwa wielozakładowe. W ten sposób miały powstać bardziej zintegrowane struktury organizacyjne, umożliwiające bezpośrednie oddziaływanie organów centralnych na przedsiębiorstwa, a przy ich tworzeniu należało wykorzystać istniejący system prawny⁶⁸. Proponowane zmiany organizacyjne były elementem szeroko prowadzonej wtedy dyskusji, dotyczącej przyszłości górnictwa. Publikowano różnego typu ekspertyzy, z których wynikało, że do 2000 r. wydobycie węgla wzrośnie do poziomu 195-220 mln t, a to będzie wymagało wyasygnowania astronomicznej kwoty 5 bilionów zł⁶⁹. Sprawami górnictwa zajmowało się Prezydium Rządu, ale relacje prasowe nie zawierały informacji, jakie konkretne decyzje zostały podjęte. Pojawiły się wtedy również informacje, że bez zwiększenia wydobycia trzeba będzie importować od 44 do 88 mln t węgla rocznie. Równocześnie minister górnictwa i energetyki, gen. Czesław Piotrowski, oświadczył, że resort przygotował już odpowiednie plany inwestycyjne⁷⁰. W ten sposób po raz kolejny zwycięstwo odnieśli zwolennicy ekstensywnej metody rozwoju górnictwa. Na zlecenia MGİE przygotowano nowy model organizacyjny: ministerstwo - przedsiębiorstwo wielozakładowe - kopalnia. W ten sposób miano wzmocnić związki produkcyjne i finansowe pomiędzy kopalniami i zakładami pomocniczymi. Nowe przedsiębiorstwa miały koordynować prawidłowe gospodarowanie złożem, lepsze wykorzystanie zasobów węgla, optymalne użytkowanie maszyn i urządzeń, wdrażanie właściwych systemów eksploatacji, usuwanie szkód górniczych, koordynację pracy kopalń i zakładów pomocniczych. Miało to usprawnić zarządzanie, proces inwestycyjny oraz doprowadzić do zmniejszenia zatrudnienia w administracji. Sam proces przekształceń organizacyjnych został przeprowadzony w 1984 r. W dniu 14 czerwca 1984 r. minister gen. dyw. Czesław Piotrowski powołał zespół przygotowawczy, odpowiadający za połączenie przedsiębiorstw przemysłu węglowego. Na jego czele stał przewodniczący mgr inż. Marian Gustek, którego zastępowali mgr inż. Wacław Kociela i mgr inż. Jerzy Marzec. W jego skład zostali również włączeni przedstawiciele Ministra Finansów, NBP, KW PZPR w Katowicach i Wałbrzychu, WRN w Katowicach i Wałbrzychu, wojewodów katowickiego i wałbrzyskiego, Federacji Związków Zawodowych, SITG⁷¹. Dodatkowo w dniu 18 czerwca MGİE powołało zespół, który miał opracować projekt systemu

⁶⁸ Raport o procesie realizacji i rezultatach reformy gospodarczej w 1983 r., „Diariusz Sejmowy” z 22 czerwca 1984 r.

⁶⁹ „Życie Warszawy” z 23 marca 1984 r.

⁷⁰ „Rzeczpospolita” z 29 czerwca 1984 r.

⁷¹ Zarządzenie MGİE ZP 24-013-29/84 z dnia 14.06.1984 r., w sprawie powołania zespołu przygotowawczego połączenia przedsiębiorstw przemysłu węglowego, Archiwum Dz.HiTG MGW.

ekonomiczno-finansowego nowych przedsiębiorstw i nowych aktów normatywnych, dotyczących gospodarki finansowej. Liczącemu 8 osób gremium przewodniczył dr L. Tarasiewicz, Dyrektor Departamentu Ekonomiki i Finansów MGIE⁷².

Powołany zespół w dniu 29 czerwca uznał za celowe utworzenie ośmiu przedsiębiorstw wielozakładowych, w skład których włączone zostaną kopalnie węgla, podlegające obecnie zrzeszeniom. Nowym zakładom nadano nazwę „**gwarectwa**”, starając się nawiązać do istniejących przed 1945 r. spółek górniczych⁷³. Projekt utworzenia gwarectw węglowych zaakceptowały rady pracownicze, związki zawodowe i organizacje partyjne PZPR. Została również poparta przez KC PZPR, Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Gospodarczej, Ministerstwo Finansów, Wyższy Urząd Górniczy, Państwową Radę Górnictwa, ZG SITG. Również Sejmowa Komisja Górnictwa skierowała w dniu 11 lipca 1984 r. wniosek do Prezesa Rady Ministrów, w którym uznawała ich powołanie za celowe. Po opracowaniu wszystkich dokumentów w dniu 31 sierpnia 1984 r. MGIE wydał szereg zarządzeń, na mocy których istniejące Zrzeszenia Przemysłu Węglowego zostały przekształcone w gwarectwa⁷⁴. Powstały wtedy następujące przedsiębiorstwa:

Jaworznicko-Mikołowskie Gwarectwo Węglowe (10 kopalń, 4 przedsiębiorstwa pomocnicze)

Dąbrowskie Gwarectwo Węglowe (10 kopalń, 3 przedsiębiorstwa pomocnicze)

Katowickie Gwarectwo Węglowe (10 kopalń, 4 przedsiębiorstwa pomocnicze)

Bytomsko-Rudzkie Gwarectwo Węglowe (12 kopalń 3 przedsiębiorstwa pomocnicze)

Zabrzeńskie Gwarectwo Węglowe (9 kopalń, 4 przedsiębiorstwa pomocnicze)

Rybnicko-Jastrzębskie Gwarectwo Węglowe (15 kopalń, 5 przedsiębiorstw pomocniczych)

Dolnośląskie Gwarectwo Węglowe (4 kopalnie, 4 zakłady)

Lubelsko-Chełmskie Gwarectwo Węglowe w budowie (2 kopalnie)

Gwarectwo Kopalń Piasku i Kolejowego Transportu Górniczego (4 kopalnie piasku, 3 zakłady)

Gwarectwo Mechanizacji Górnictwa POLMAG (23 zakłady),

Gwarectwo Automatyzacji Górnictwa EMAG (7 zakładów)

Gwarectwo Budownictwa Górniczego (14 zakładów)

Gwarectwa otrzymały status wielozakładowych przedsiębiorstw użyteczności publicznej, działających od dnia 1 stycznia 1985 r. Ich celem było bieżące i nieprzerwane zaspokajanie zapotrzebowania gospodarki narodowej i ludności na węgiel kamienny. Prowadziło ono eksploatację i wzbogacanie węgla, likwidowało szkody górnicze, nadzorowało rozbudowę i budowę nowych kopalni, opracowywało plany wydobywania. Gwarectwo wykonywało też remonty, rekonstrukcje, produkowało maszyny i urządzenia, budowało obiekty przemysłowe. Podlegały mu też sprawy podatkowe, gdyż kopalnie wpłacały na jego konto podatek dochodowy i inne obciążenia. Gwarectwo obliczało podatki i obciążenia w skali całego przedsiębiorstwa i wpłacało je do Centrali Zbytu Węgla (podatek dochodowy), do Budżetu Państwa (PFAZ), urzędów skarbowych (podatek obrotowy), część odpisów amortyzacyjnych (centralny fundusz branżowy). W gwarectwie mogły działać organy samorządu

⁷² Zarządzenie MGIE EF.10/100-26/84 z dnia 18.06.1984, Archiwum Dz.HiTG MGW.

⁷³ Uzasadnienie do projektu utworzenia przedsiębiorstw wielozakładowych - gwarectw terytorialnych, Archiwum Dz.HiTG, MGW.

⁷⁴ Zarządzenie nr 10/ org MGIE z dnia 31.08.1984 r. /ZP.21-21-013-30/84 o utworzeniu Zabrzeńskiego Gwarectwa Węglowego.

załogi na podstawie ustawy z 1981 r. i statutu samorządu załogi przedsiębiorstwa. Gwarectwo przejmowało cały majątek tworzących je przedsiębiorstw. Naczelnego Dyrektora Gwarectwa powoływał i odwoływał minister górnictwa i energetyki, który również sprawował nad nim nadzór. Każde gwarectwo otrzymało również własny, liczący 7 rozdziałów, statut, w którym wymieniono: podstawy prawne jego działania (§1), status przedsiębiorstwa państwowego (§2), tworzące go kopalnie (§3), siedzibę i organ założycielski (§4 i 5), cel i przedmiot działania (§6-8), organy i organizacje gwarectwa (§9-21), zasady działania (§22-35), przedstawicielstwo gwarectwa (§36-37), kontrolę (§38), przepisy końcowe (§39-42)⁷⁵.

Naczelną Dyrektora Gwarectwa kierował gwarectwem przy pomocy zastępców, a kopalniami i zakładami poprzez dyrektorów tych jednostek. Byli oni również powoływani i odwoływani przez ministra górnictwa i energetyki na wniosek dyrektora gwarectwa. Podlegali mu Dyrektor Techniczny Gwarectwa – będący równocześnie I zastępcą Naczelnego Dyrektora - oraz Dyrektorzy: Inwestycyjny, Ekonomiczny, Pracowniczy, Główny Księgowy, dyrektorzy kopalń i zakładów, służby w dyrekcji gwarectwa. Organem opiniodawczo-doradczym Naczelnego Dyrektora było Kolegium Gwarectwa. Tworzyli je: dyrektorzy kopalń, przedstawiciele samorządu gwarectwa, organizacji politycznych, związkowych, społecznych, banku. Zakres kompetencji i zasady działania kolegium określał dyrektor po uzyskaniu akceptacji MGiE. Do jego zadań należało opiniowanie programów, prognoz, planów, harmonogramów wydobywania węgla, środków niezbędnych do realizacji zadań planowych, polityki inwestycyjnej, płacowej, socjalno-bytowej⁷⁶.

W swoich działaniach gwarectwo kierowało się opracowanymi centralnie planami rocznymi i wieloletnimi. Po utworzeniu gwarectw odpowiednie sądy rejonowe wykreślały z rejestru przedsiębiorstw państwowych poszczególne kopalnie, wpisując w ich miejsce Gwarectwo. W ten sposób dokonana została ponowna centralizacja zarządzania górnictwem. Wrócono do rozwiązań organizacyjnych z lat 1945-1950, gdy kopalnie straciły osobowość prawną i stały się wyłącznie zakładami wydobywczymi, a przedsiębiorstwami państwowymi były terenowe zjednoczenia przemysłu węglowego⁷⁷.

Nowe jednostki posiadały podobne uprawnienia jak zrzeszenia, ograniczono w nich rolę tworzących je kopalń, które podlegały teraz gwarectwu, zarządzanemu przez Generalnego Dyrektora, którego władzy nie ograniczały istniejące w zrzeszeniach Rady. Ten system administrowania górnictwem odpowiadał jednak władzom centralnym, którym zależało głównie na pozyskaniu jak największych ilości węgla, który można było sprzedać za granicę lub zużytkować w kraju. Wzrost wydobywania miał stać się symbolem przezwyciężenia kryzysu gospodarczego. Wprowadzenie nowej organizacji górnictwa było elementem szerszego procesu odchodzenia od założeń reformy gospodarczej. Jeden z głównych orędowników tego procesu, wicepremier Zbigniew Messner twierdził, że „doprowadzenie do końca modelu reformy społeczno-gospodarczej, który zarysował minister Władysław Baka, oznacza w istocie zmianę ustroju społeczno-politycznego”⁷⁸. Reformie przeciwny był też aparat

⁷⁵ Ramowy Statut Gwarectwa Węglowego, Archiwum Dz.HiTG, MGW.

⁷⁶ Projekt zarządzenia Naczelnego Dyrektora Gwarectwa Węglowego w sprawie zakresu oraz zasad działania Kolegium Gwarectwa, Archiwum Dz. HiTG MGW.

⁷⁷ M. Frank, *Przemysł węglowy w Polsce Ludowej*, Katowice 1965, s. 241.

⁷⁸ A. Dudek, *Reglamentowana Rewolucja*, Kraków 2004, s. 31.

partyjno-państwowy, który był zainteresowany utrzymaniem dotychczasowego modelu funkcjonowania gospodarki.

W październiku 1985 r. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, potwierdzające uprawnienia finansowe górników, pracujących w wolne soboty i niedziele. Przyznano im prawo do 6 dodatkowych dni urlopu oraz wynagrodzenie wynoszące 200% (wynagrodzenie obowiązujące na danym stanowisku pracy) i 100% wynagrodzenia wynikającego z kategorii osobistego zaszerogowania. Uzyskane w ten sposób środki górnicy mogli w całości lub częściowo lokować na książeczkach oszczędnościowych PKO, oznaczanych hasłem „Górnik”⁷⁹.

W tym samym roku wprowadzono ograniczenia w użytkowaniu paliw i energii, które miały obowiązywać od 1986 do 1990 r. Jednostki gospodarki uspołecznionej otrzymały limity zużycia węgla kamiennego, nałożono na nie obowiązek utrzymywania niezbędnych zapasów tego paliwa oraz zobowiązano do ograniczenia zużycia grubych asortymentów węgla. Przyznawane limity obowiązywały przez określony okres (rok lub kwartał), ustalały wielkość dopuszczalnego zużycia oraz zasady jego ograniczenia. Zajmowały się tym okręgowe inspektoraty gospodarki energetycznej i Państwowa Dyspozycja Mocy (dla elektrowni, elektrociepłowni, ciepłowni), Państwowa Dyspozycja Gazem (dla Gazowni), MHiPM (dla koksowni). Limity obejmowały wszystkich konsumujących powyżej 12 t węgla rocznie⁸⁰. W przygotowywanym na lata 1986-1990 NPSG sprawy górnictwa zajmowały znaczące miejsce. Zakładano w nim zwiększenie krajowej podaży węgla kamiennego z 2,5 do 6,7 mln t, przy zwiększeniu wydobycia o 3,4 mln t. Równocześnie założono ograniczenie eksportu o 4,8 mln t, dzięki czemu podaż węgla miała być wyższa o 8,2 mln t. Pomiedzy proponowanymi wielkościami 6,7 i 8,2 mln t węgla powstała różnica, wynosząca ponad 1,5 mln t. Gdzie miał zostać zużyty nie wymieniony w ten sposób węgiel, tego już NPSG nie precyzował. Jeszcze ciekawiej wydobycie wyglądało w ujęciu statystycznym. W 1990 r., zużycie wewnętrzne miało wynieść 166,3 mln t, a eksport 31,6 mln t, co dawało łącznie 197,9 mln t. Tymczasem plan zakładał, że w tym samym roku kopalnie wydobędą tylko 195 mln t węgla. Było to o ponad 2,9 mln t mniej od zaplanowanego zużycia. Rozwiązanie tej ciekawej zagadki planistycznej nie jest już dzisiaj możliwe⁸¹. Na rozbudowę górnictwa przewidziano kwotę 117,5 mld zł. Były to jednak tylko inwestycje centralne, gdyż faktyczne planowane wydatki miały być wyższe o ponad 400 mld zł, które miano wykorzystać na odtworzenie zdolności produkcyjnych istniejących już kopalń⁸². Planowane inwestycje w górnictwie węgla kamiennego były bardzo kapitałochłonne. W kopalniach rozbudowywanych wynosiły od 5,8 do 10,7 tys. zł na 1 t wydobycia, natomiast w zakładach nowo budowanych dochodziły do 12,6 tys. zł na 1 t. Największe kwoty miała pochłonąć rozbudowa Lubelskiego Zagłębia Węglowego, gdzie koszty pozyskania każdej nowej tony węgla wynosiły nawet 15 tys. zł. W miarę sięgania po nowe złoża koszty eksploatacyjne pozyskania 1 t węgla kształtowały się na poziomie 3,5 tys. zł, a w kopalniach rozbudowywanych dochodziły do 7,5 tys. zł⁸³. Jednak dalsza ekstensywna rozbudowa górnictwa stawała się coraz mniej realna. Aby wydobyć 1 t węgla trzeba było zainwestować w pozyskanie 2 t węgla, a proporcje te

⁷⁹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 października 1985 r., „Dziennik Ustaw” z 1985 r., nr 49, poz. 258.

⁸⁰ Uchwała nr 208 Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1985 r., „Monitor Polski” z 1985 r., nr 48, poz. 311.

⁸¹ S. Albinowski; *Pułapka...*, s. 117.

⁸² *Węzeł gordyjski*, „Życie Gospodarcze” nr 45 z 9 XI 1986, s. 4.

⁸³ T. Muszkiet, *Kompleks paliwowo energetyczny Polski do 2000 roku*, „Gospodarka Planowa” 1985, nr 4 s. 258.

ulegały stałemu pogorszeniu. Budowa nowych kopalń i rozbudowa istniejących ledwie pokrywała malejące wydobycie w części eksploatowanych już kopalni. Przykładem może być zabrzańska KWK „Pstrowski”, która mimo czynionych nakładów inwestycyjnych, zmniejszyła w latach 80. XX w. produkcję węgla z poziomu 2,8 mln t (1980) do 1,3 mln t (1989)⁸⁴. Z kolei kopalnia „Zabrze-Bielszowice” utrzymywała przez cały ten okres wydobycie węgla w granicach 5,7-5,5 mln t, a wymagało to również wykonania kilku inwestycji. Rozpoczęto budowę nowego poziomu wydobywczego znajdującego się na głębokości 1000 m. Zaczęto pogłębianie szybów III i V, rozbudowano zakłady przerobcze, powstały nowa łaźnia i lampownia⁸⁵. Inne zakłady uzyskiwały również wydobywanie na prawie niezmiennym poziomie. Prowadzenie inwestycji w górnictwie angażowało inne dziedziny przemysłu. Kopalnie konsumowały np. 9% wytwarzanej w Polsce energii elektrycznej oraz 1,5 mln t wyrobów walcowanych. Aby ich więcej wytworzyć, potrzebne były dodatkowe ilości węgla, do pozyskiwania którego znowu potrzebna była energia i stal. Powstawał w ten sposób zamknięty krąg, wymuszający stałe powiększanie wydobycia⁸⁶. Ponieważ z 63 mld t udokumentowanych zasobów węgla tylko 13 mld leżało w polach czynnych już kopalń, przy stosowanych wtedy metodach eksploatacji ich wyczerpanie mogło nastąpić w ciągu 15 lat, a tyle w ówczesnych warunkach Polski Ludowej trwało dochodzenie do pełnej zdolności produkcyjnej nowo budowanej kopalni. Proponowane rozwiązania nawiązywały do obowiązującej w polskim górnictwie od wielu dziesięcioleci zasady: „**wyrwać ziemi co się da, a po nas choćby potop**”.

Rozwikłaniem problemów polskiego górnictwa miano zajmować się podczas realizacji drugiego etapu reformy gospodarczej. Jej założenia były omawiane na Krajowej Naradzie Partyjno-Gospodarczej w Poznaniu (31.05-01.06.1985) i na X Zjeździe PZPR (29.06.-03.07. 1986). Uznano, że reformę gospodarki powinno się nadal kontynuować z uwzględnieniem podstawowych założeń ustrojowych socjalizmu. Podczas drugiego etapu miała zostać zrównoważona gospodarka, uporządkowane ceny, ograniczona inflacja i dotacje. Wprowadzić miano samofinansowanie zakładów, zwiększenie oszczędności, podnieść dyscyplinę pracy⁸⁷. Generał Czesław Piotrowski złożył w 1986 r. dymisję, gdyż sprzeciwiał się zmianom organizacyjnym w resorcie górnictwa i energetyki. Została ona przyjęta i w dniu 29 września 1986 r. sejm odwołał go z zajmowanego stanowiska, na które w tym samym dniu powołany został mgr inż. Jan Szlachta⁸⁸. W drugiej połowie 1986 r. rząd Z. Messnera przedstawił projekty 12 ustaw, zmierzających do usprawnienia gospodarki. Ponieważ przygotowane rozwiązania nadawały duże uprawnienia organom założycielskim i dyrektorom, zostały w grudniu tego samego roku odrzucone przez Sejm. Nowe propozycje partyjno-rządowe przedstawiono 25 marca 1987 r. na posiedzeniu komisji ds. reformy gospodarczej. Zakładano poprawę gospodarowania, wprowadzenie nowych technologii, zmianę organizacji zarządzania,

⁸⁴ A. Frużyński, *Od Amalii do Pstrowskiego*, Zabrze 1996, s. 73-74.

⁸⁵ J. Jaros, *Dwa wieki KWK Zabrze-Bielszowice*, Zabrze 1991, s. 67-68.

⁸⁶ *Energochłonność skumulowana*, Warszawa 1983, s. 177.

⁸⁷ *Głównym celem jest zbudowanie nowoczesnej i sprawnej gospodarki - przemówienie premiera Zbigniewa Messnera*, „Trybuna Ludu” 1987, nr 91, s. 1-3.

⁸⁸ Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie odwołania ministra górnictwa i energetyki, „Monitor Polski” 1986, nr. 29, poz. 205, Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie powołania ministra górnictwa i energetyki, „Monitor Polski” 1986 r., nr. 29, poz. 206.

samofinansowanie przedsiębiorstw, reformę systemu bankowego, nowy system wynagradzania, stosunków pracy, zabezpieczenia socjalnego⁸⁹. Projekt popierało najwyższe kierownictwo PZPR, a gen. W. Jaruzelski opowiedział się za przyspieszeniem zmian w gospodarce. Jednak do zaprezentowanych planów członkowie komisji wnieśli szereg krytycznych uwag. Brak było w nich propozycji likwidujących krępujące rozwój gospodarki przepisy, wzrostu roli pieniądza jako podstawowej kategorii ekonomicznej, powolne wdrażanie nowych reguł, brak reformy centrum, pomijanie samorządności, koncentracja wyłącznie na przemyśle. Opracowaniem nowych założeń miał zająć się, powołany 15 maja 1987 r., Komitet Rady Ministrów ds. Realizacji Reformy Gospodarczej. Za reformowanie gospodarki odpowiadał wicepremier Zdzisław Sadowski, który lansował hasło „drugiego etapu reformy gospodarczej”⁹⁰. W październiku opublikowane zostały propozycje dotyczące II etapu. Ponownie wśród wielu zakładów nadzorowanych przez rząd znalazły się górnictwo, energetyka, łączność, transport, gospodarka komunalna, przemysł paliwowy. Zamierzano zlikwidować obowiązkowe zrzeszenia, uprościć system prawny, rachunkowy, finansowy, bankowy, znieść ograniczenia w handlu wewnętrznym i zagranicznym, zlikwidować centralne rozdzielnictwo i reglamentację. Działania rządu krytykowała nie tylko nielegalna wtedy opozycja, ale nawet oficjalne organizacje reżimowe, jak reprezentowane przez Alfreda Miodowicza OPZZ. Aby zdobyć społeczną akceptację, rząd zaproponował przeprowadzenie referendum w sprawie reform gospodarczych. Zostało ono przeprowadzone 29 listopada 1987 r. W głosowaniu wzięło udział 67% uprawnionych, ale dwa postawione pytania zostały poparte przez 44% (I) i 46% (II) uprawnionych do głosowania. Wyniki referendum symbolizowały niski autorytet rządzących i brak akceptacji społecznej dla proponowanych rozwiązań⁹¹. Jednak rząd Z. Messnera, nie czekając na ostateczne opracowanie programu, w dniu 23 października przedstawił sejmowi pakiet ustaw, reformujących centralne zarządzanie gospodarką. Na mocy ustawy z 23 października 1987 r. powołano Ministerstwo Przemysłu, które przejęło kompetencje zlikwidowanych ministerstw branżowych. Stało się to z dużym opóźnieniem w stosunku do wcześniejszych planów, gdyż przez pewien okres sądzono, że struktura branżowo-gałęziowa będzie lepiej zarządzać przemysłem. W ten sposób powrócono do rozwiązań obowiązujących na samym początku Polski Ludowej, gdy całością gospodarki zarządzało pojedyncze ministerstwo⁹². Ministerstwo Przemysłu przejęło wszystkie uprawnienia, jakie do tego momentu posiadało MGİE. Stało się też organem założycielskim dla wszystkich górniczych przedsiębiorstw. Na stanowisko ministra przemysłu Sejm PRL powołał w dniu 24 października 1987 r. Jerzego Bilipę, odwołując jednocześnie Jana Szlachtę ze stanowiska ministra górnictwa i energetyki⁹³. Niestety, górnictwo węgla kamiennego zostało z tej reformy wyłączone, gdyż powołano nową instytucję centralną,

⁸⁹ Dyskusja nad założeniami drugiego etapu reformy. Plenarne posiedzenie komisji ds. Reformy Gospodarczej, „Rzeczpospolita” 1987, dodatek „Reforma Gospodarcza”, nr 101, s. 1-2.

⁹⁰ W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980-2002*, Warszawa 2003, s. 79.

⁹¹ Tamże, s. 92.

⁹² Ustawa z dnia 23 października o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu, „Dziennik Ustaw” 1987, nr 13, poz. 172.

⁹³ Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie odwołania ministra górnictwa i energetyki, „Monitor Polski” 1987, nr. 33, poz. 266, Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie powołania ministra przemysłu, „Monitor Polski” 1987, nr. 33, poz. 262.

nazwaną **Wspólnotą Węgla Kamiennego**⁹⁴. Funkcjonowała ona jako odmiana ministerstwa branżowego o uprawnieniach monopolistycznych, które pobierało z budżetu państwa wielomiliardowe kwoty dotacji do wydobywania węgla⁹⁵. Wspólnota Węgla Kamiennego miała zajmować się: produkcją węgla, budową i rozbudową kopalń, zaopatrzeniem, prowadzeniem obrotu węglem, ochroną środowiska naturalnego, ustalaniem planów wydobywania, wdrażaniem postępu technicznego, organizowaniem badań geologicznych, nadzorowaniem ratownictwa górniczego, ochroną środowiska, koordynacją eksportu, gromadzeniem funduszy centralnych, prowadzeniem rozliczeń z budżetem państwa, dbaniem o sprawę socjalno-bytowe, organizowaniem szkolnictwa zawodowego⁹⁶.

Wspólnota była zgrupowaniem przedsiębiorstw państwowych i innych jednostek organizacyjnych, a jej siedzibą zostały Katowice. Na czele Wspólnoty stała, wybierana na 5 lat, 25-osobowa Rada Nadzorcza. Członkowie rady byli wybierani przez elektorów, którymi byli członkowie rad pracowniczych. Do kompetencji Rady należało: kontrola wykonywanych zadań, uchwalanie planów, przygotowanie bilansów, ustalenie cen węgla, polityka inwestycyjna, wyrażanie zgody na tworzenie spółek, zatwierdzanie programów postępu technicznego, BHP i ochrony środowiska. Dokonywała ona corocznej oceny działalności Wspólnoty i Dyrektora Generalnego, zatwierdzała bilans, przedstawiała organom administracji państwowej propozycje, dotyczące warunków ekonomicznych funkcjonowania górnictwa i racjonalnego zużycia węgla⁹⁷. Prezesa Rady Nadzorczej i wiceprezesa powoływał i odwoływał minister przemysłu. W tym samym trybie powoływany był Dyrektor Generalny Wspólnoty, który kierował na bieżąco jej pracami. Przygotowywał on projekty planów i bilansów węgla, ustalał ceny, prowadził rozliczenia z budżetem w zakresie dotacji i podatków, gospodarował funduszami Wspólnoty, nadzorował inwestycje. Zajmował się też postępowaniem technicznym, ratownictwem górniczym, gospodarką złożem, ochroną środowiska, pracami geologicznymi i naukowo-badawczymi, usuwaniem szkód górniczych, obronnością i BHP⁹⁸. Na stanowisko to został powołany Jan Szlachta, który zajmował równocześnie stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu.

Wspólnota prowadziła swoją działalność za pomocą planów, obejmujących wymienione wcześniej sprawy. Podlegały one zatwierdzeniu przez ministra przemysłu, który mógł do nich wprowadzać niezbędne zmiany. Wspólnota otrzymywała od przedsiębiorstw wpłaty na podatek dochodowy, a następnie rozliczała się z niego z budżetem państwa. Otrzymywała ona też dotację do wydobywania węgla, gdyż koszty te były większe od ustalanych centralnie cen. Wspólnota gromadziła też środki na fundusz rozwoju i rezerwy. Podlegały jej też środki uzyskane z odpisów dewizowych, które były lokowane na wspólnym koncie. Zgrupowane we Wspólnocie przedsiębiorstwa działały na podstawie przepisów o przedsiębiorstwach państwowych. Ich plany były zatwierdzane przez dyrektora generalnego wspólnoty, który uzyskał również uprawnienia do odwołania i powołania ich dyrektorów.

⁹⁴ Ustawa z dnia 23 października o utworzeniu Wspólnoty Węgla Kamiennego, „Dziennik Ustaw” z 1987 r., nr 33, poz. 183.

⁹⁵ H. Bąk, Z. Marciniak, R. Michalski, D. Rosami, *Wstęp do polityki gospodarczej*, Warszawa 1990, s. 149; U. Wojciechowska, M. Żytniowski, *Deficyt i dotacje w przemyśle*, „Życie Gospodarcze” 1987, nr 17, s. 1-6.

⁹⁶ Ustawa z dnia 23 października o utworzeniu Wspólnoty Węgla Kamiennego, art. 1, art. 2, art. 4.

⁹⁷ Ustawa z dnia 23 października o..., art. 6, art. 7, art. 8, art. 9.

⁹⁸ Ustawa z dnia 23 października..., art. 18-23.

Spory pomiędzy przedsiębiorstwem a dyrektorem generalnym rozstrzygała Rada Nadzorcza, która wyrażała też zgodę na podział lub łączenie przedsiębiorstw. We wspólnocie działał też samorząd pracowniczy reprezentowany przez ogólne zebranie delegatów i radę pracowniczą⁹⁹.

Kolejnym posunięciem dotyczącym organizacji górnictwa było wydanie przez Radę Ministrów rozporządzenia ustalającego wykaz przedsiębiorstw państwowych zgrupowanych we Wspólnocie Węgla Kamiennego. W dołączonym do zarządzenia załączniku wyszczególniono: 8 gwarectw węglowych, Gwarectwo Budownictwa Górniczego, Zakłady Drzewne Przemysłu Górniczego, Gwarectwo Kopalń Piasku i Kolejowego Transportu Górniczego, GIG, Centralę Zbytu Węgla, Centralę Zaopatrzenia Górnictwa, Gwarectwo Mechanizacji Górnictwa POLMAG, GBSiPG, GBSiPPW SEPARATOR, Centralny Ośrodek Informatyki Górnictwa, Gwarectwo Automatyzacji Górnictwa EMAG oraz 31 innych przedsiębiorstw i zakładów, związanych z górnictwem¹⁰⁰. Tak zorganizowane górnictwo węgla kamiennego miało brać udział w II etapie reformy gospodarczej. Tworzące ją główne założenia zostały przedłożone Sejmowi, który 11 lutego 1988 r. podjął jednogłośnie uchwałę, popierającą II etap reformy. Zatwierdzony program zupełnie nie przystawał do sytuacji społeczno-gospodarczej PRL, znajdującej się w stanie głębokiej nierównowagi zewnętrznej i wewnętrznej. Wiele zaprezentowanych założeń miało charakter wyłącznie życzeniowy. Brakowało ograniczenia nadmiernych wydatków, wprowadzenia stabilnego pieniądza, napływu kapitału zagranicznego, dopuszczenia konkurencji. Rząd wprowadził podwyżkę cen na artykuły żywnościowe i zaopatrzeniowe, połączoną z rekompensatami w wysokości do 1,7 tys. zł. Operacja ta spotkała się jednak z niezadowoleniem załóg wielu przedsiębiorstw. W lutym przeciwko podwyżce zorganizowano strajki w 167 fabrykach, a oficjalne związki zawodowe skupione w OPZZ domagały się rekompensat w kwocie 6 tys. zł. Kolejna fala strajków wybuchła pod koniec kwietnia, a wśród protestujących znalazły się wielkie zakłady przemysłowe (Huta im. Lenina w Krakowie). Obok żądań płacowych pojawiły się postulaty polityczne, domagające się legalizacji NSZZ „Solidarność”. Protesty zostały jednak stłumione siłą przez jednostki ZOMO, które w dniu 5 maja 1988 r. weszły na teren nowohuckiego kombinatu. Odpowiedzią strony partyjno-państwowej stało się też uchwalenie 11 maja 1988 r. ustawy o nadzwyczajnych uprawnieniach i upoważnieniach dla Rady Ministrów, która uzyskała prawo do szerokiej i bezpośredniej ingerencji w działanie przedsiębiorstw państwowych¹⁰¹. Było to kolejne wycofanie się z wprowadzanych zasad reformy, poprzez zachowanie uprawnień centrum.

Prowadzone w drugiej połowie lat 80. XX działania nie zmieniły sytuacji górnictwa. Mimo czynionych wysiłków wydobywanie pozostało na prawie niezmiennym poziomie, wzrosło natomiast po raz kolejny zatrudnienie (Tabela nr 1). W tym samym okresie o ponad 10% spadł eksport węgla (Tabela nr 2). Dalszy rozwój górnictwa wymagał odprowadzania coraz większych ilości słonych wód kopalnianych, przeznaczania coraz większych środków na likwidację szkód górniczych, schładzania górotworu. Nadal obniżały się parametry jakościowe dostarczanego węgla, co spowodowane było

⁹⁹ Ustawa z dnia 23 października ..., art. 25-32, art. 36-41, art. 44-46.

¹⁰⁰ Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 listopada 1987 r. w sprawie wykazu przedsiębiorstw państwowych oraz innych przedsiębiorstw jednostek organizacyjnych podlegających zgrupowaniu we Wspólnocie Węgla Kamiennego, „Dziennik Ustaw” 1987, nr 37, poz. 212.

¹⁰¹ M. Kowalska, *Ustawa ostatniej szansy*, „Życie Gospodarcze” z 1988 r., nr 20, s. 1.

eksploatowaniem cienkich pokładów węgla przy pomocy nieprzystosowanych do tego maszyn¹⁰². Aby utrzymać wydobywanie na założonym poziomie, kontynuowano rozbudowę kilku kopalń węgla („Czeczot”, „Budryk”, „Krupiński”, „XXX-lecie PRL”, pole Warszowice, „Bogdanka”). W 1987 r. uruchomiono ostatnią wybudowaną w Polsce Ludowej KWK „Morcinek” w Kaczycach. Wstrzymano natomiast w 1988 r. budowę K2 w Stefanowie¹⁰³. Na nowe inwestycje wydano 690 mld złotych, a najwięcej środków otrzymało Rybnicko-Jastrzębskie GPW (143 mld zł). Niewiele mniejsze środki przyznano Zaborskemu GPW (142 mld zł). Najmniejsze sumy dostało natomiast Dolnośląskie GPW. W latach 1985-1988 wydajność dołowa spadła z 4 t do 3,8 t węgla na dobę. Liczba kombajnów ścianowych ustabilizowała się na poziomie 740 sztuk, jednak ich wydajność zmniejszyła się z 1,5 tys. t do 1,4 tys. t/d. W kopalniach zainstalowano też więcej kombajnów chodnikowych, sekcji obudów ścianowych, przenośników, ładowarek, stojaków, kolejek, lokomotyw. Jednak urządzenia te były wykorzystane w 75-90%¹⁰⁴. W tym samym czasie koszty wydobycia wzrosły o 257% i wynosiły średnio 10,4 tys. zł/t. Najdrożej węgiel wydobywała KWK „Victoria” (33 tys. zł/t), a najtaniej KWK „Piast” (5,5 tys. zł/t). Tymczasem ustalona przez Ministerstwo Finansów cena węgla wynosiła od 19,5 tys. zł (kostka I) do 2,6 tys. zł (miał 1 mm)¹⁰⁵. Uzyskiwane kwoty nie pokrywały kosztów wydobycia, a wynikające w ten sposób różnica była pokrywana z dotacji państwowych. W dniu 15 sierpnia 1988 r. rozpoczął się strajk w KWK „Manifest Lipcowy”, do którego bardzo szybko przyłączyły się załogi 20 innych kopalń węgla kamiennego. Domagano się likwidacji gwarectw, zapewnienia samorządności i samofinansowania, dobrowolności pracy w soboty i niedziele¹⁰⁶. Cele strajkujących dobrze wyjaśniał jeden z przywódców strajku KWK „Andaluzja” Eugeniusz Polmański: „Dla mnie nie jest ważne, czy podniosą mi pensję o pięć, dziesięć tysięcy, bo za dwa dni bułka będzie kosztowała 600 zł i nic to nie daje. Jeżeli nie będę miał autentycznego przedstawiciela we władzach, to wszelkie takie działania będą niszczone przez czas. Trzeba zmienić mechanizmy, które kierują gospodarką. Byłbym nawet za tym, ażeby zmienić pewne zasady ustrojowe, gdyż to co jest teraz to czysta utopia”¹⁰⁷. Do protestujących przyłączyli się pracownicy Portu Morskiego i komunikacji w Szczecinie. W odpowiedzi 20 sierpnia władze rozpoczęły przygotowania do ponownego wprowadzenia stanu wyjątkowego. Równocześnie prowadzone były też rozmowy pomiędzy solidarnościową opozycją a władzami. Strajki nie miały masowego charakteru, ale uczestniczyły w nich największe zakłady przemysłowe: stocznie, kopalnie, porty, huty. W dniu 1 września MKZ Stoczni Gdańskiej wezwał do przerwania strajków, aby można było prowadzić dalsze rokowania. Jednak sam strajk w KWK „Manifest Lipcowy” zakończył się 3 września 1988 r.

Napięta sytuacja w kraju zmusiła najwyższe gremia władzy PZPR do podjęcia decyzji o odwołaniu niepopularnego rządu Z. Messnera. Stało się to 19 września 1988 r., a wniosek o wotum nieufności złożył reżimowy związek OPZZ. W dniu 27 września powołany został rząd Mieczysława F. Rakowskiego, który zapowiedział kontynuowanie reformy gospodarczej. Miał to być system

¹⁰² *Stan Górnictwa Polskiego w latach 1985-1988*, Warszawa 1989, s. 9, 15.

¹⁰³ Uchwała Rady Ministrów nr 34 z 1988 r.

¹⁰⁴ *Stan Górnictwa Polskiego...*, s. 28-30, 36-3.7.

¹⁰⁵ Decyzja Ministra Finansów CN1-631/179/88 z dnia 19.12.1988, Archiwum Dz.HiTG.

¹⁰⁶ *Solidarność XX lat historii*, Warszawa 2000, s. 342.

¹⁰⁷ *Robotnicy 88. Z Eugeniuszem Polmańskim, górnikiem z kopalni „Andaluzja” w Piekarach Śląskich rozmawia Jan Skórzyński*, „Przeгляд Katolicki” nr 38 z 18.09.1988.

socialistyczno-rynkowy z silną władzą centralną, z gospodarką z przewagą reguł rynkowych, w której miały obowiązywać jednak zasady interwencjonizmu państwowego¹⁰⁸. Rząd prowadził proces likwidacji i restrukturyzacji przedsiębiorstw państwowych. Nie zdecydowano się jednak na postawienie w stan likwidacji deficytowych kopalni węgla. Rozpoczęto natomiast proces likwidacji kolebki Solidarności – Stoczni Gdańskiej. Zapowiedziano też zniesienie od 1 stycznia 1989 r. reglamentacji benzyny, węgla kamiennego, likwidacji asygnat. Kolejnej zmianie uległa organizacja górnictwa, gdyż 4 listopada 1988 r. Prezes Rady Ministrów M. Rakowski wydał zarządzenie nr 44. Opierając się na przepisach ustawy o specjalnych uprawnieniach i upoważnieniach dla Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1988 r. uległy podziałowi przedsiębiorstwa zgrupowane we Wspólnocie Węgla Kamiennego. W miejsce ośmiu gwarectw powołano pięć nowych wielozakładowych przedsiębiorstw wydobywczych. Były to:

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Węgla „Wschód” w Sosnowcu (kopalnie: „Jaworzno”, „Komuna Paryska”, „Siersza”, „Janina”, „Brzeszcze”, „Silesia”, „Piast”, „Ziemowit”, „Czeczot”, „Jowisz”, „Grodziec”, „Gen, Zawadzki”, „Czerwona Gwardia”, „Sosnowiec”, „Czerwone Zagłębie”, „Kazimierz-Juliusz”, „Niwka-Modrzejów”, „Bogdanka”, Jaworznicko-Mikołowskie Zakłady Remontowo-Budowlane PW, Jaworznicko-Mikołowski Zakład Transgór, Jaworznicko-Mikołowskie Zakłady Naprawcze PW, Jaworznicko-Mikołowski Zakład Gospodarki Materiałowej, Dąbrowski Transgór, Dąbrowski Zakład Remontowo-Budowlany PW, Dąbrowskie Zakłady Naprawcze PW).

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Węgla „Północ” w Katowicach (kopalnie: „Julian”, „Andaluzja”, „Siemianowice”, „Mysłowice”, „Wieczorek”, „Wujek”, „Gottwald”, „Katowice”, „Barbara-Chorzów”, „Murcki”, „Lenin”, „Polska”, „Staszic”, „Dymitrow”, „Szombierki”, „Rozbark”, „Miechowice”, „Bobrek”, „Powstańców Śląskich”, Katowickie Zakłady Naprawcze PW, Katowicki Zakład Remontowo-Budowlany PW, Katowicki Transgór, Katowicki Zakład Usług Górniczo-Materiałowych, Bytomsko-Rudzkie Zakłady Naprawcze PW, Bytomsko-Rudzki Zakład Remontowo-Budowlany PW, Bytomsko-Rudzki Transgór).

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Węgla „Zachód” w Zabrze (kopalnie: „Wawel”, „Pokój”, „Nowy Wirek”, „Halemba”, „Śląsk”, „Dębieńsko”, „Pstrowski”, „Zabrze-Bielszowice”, „Sośnica”, „Makoszowy”, „Gliwice”, „Knurów”, „Szczygłowice”, „Budryk” w budowie, Zabrzeńskie Zakłady Naprawcze PW, Zabrzeński Zakład Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem, Zabrzeński Zakład Remontowo-Budowlany PW, Zabrzeński Transgór).

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Węgla „Południe” w Jastrzębiu Zdroju (kopalnie: „Rydułtowy”, „Anna”, „Marcel”, „Rymer”, „Chwałowice”, „Jankowice” „1-Maja”, „Jastrzębie”, „Moszczenica”, „Manifest Lipcowy”, „Borynia”, „XXX-lecia PRL”, „ZMP”, „Krupiński”, „Morcinek”, „Bolesław Śmiały”, Rybnicko-Jastrzębskie Zakłady Naprawcze PW, Rybnicko-Jastrzębski Transgór, Rybnicko-Jastrzębski Zakład Remontowo-Budowlany PW, Rybnicko-Jastrzębski Zakład Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem, Rybnicko-Jastrzębski Zakład Rekultywacji i Gospodarki Wodościekowej PW).

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Węgla „Dolny Śląsk” w Wałbrzychu (kopalnie: „Wałbrzych”, „Victoria”, „Thorez”, „Nowa Ruda”, Dolnośląski Zakład Urządzeń Górniczych PW, Dolnośląski Transgór, Dolnośląski Zakład Remontowo-Budowlany PW, Dolnośląski Zakład Zaopatrzenia).

¹⁰⁸ A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-2001*, Kraków 2002, s. 26.

Wspólnocie Węgla Kamiennego podporządkowano również:

Przedsiębiorstwo Robót Górniczych w Katowicach (14 zakładów)

Przedsiębiorstwo Materiałów Podsadzkowych w Katowicach (4 kopalnie i 4 zakłady)

Przedsiębiorstwo Mechanizacji, Automatyzacji i Elektroniki Górniczej POLMAG-EMAG w Katowicach (30 zakładów).

Z połączenia Centrali Zbytu Węgla i Centrali Handlu Zagranicznego WĘGŁOKOKS powstała Centrala Zbytu Węgla WĘGŁOKOKS. Utworzono też Przedsiębiorstwa Eksportu i Importu KOPEX w Katowicach, które przejęło część zakładów z Gwarectw EMAG i POLMAG¹⁰⁹. W ten sposób po raz ostatni władze centralne dokonały zmian w organizacji górnictwa węgla kamiennego, które miało działać teraz w układzie 3 szczeblowym: Wspólnota – PEW- Kopalnie. PEW przejęły funkcje dawnych gwarectw węglowych jako silne ogniwo koordynacyjne i zabezpieczające techniczno-organizacyjne funkcjonowanie kopalń, które odzyskały status przedsiębiorstw państwowych, mających prowadzić działalność na zasadach rachunku ekonomicznego. Nowo mianowani dyrektorzy PEW otrzymali od MP szereg zadań, polegających na opracowaniu projektu nowej struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa, przygotowania jego statutu, planu działania w 1989 r., przeglądu stanu zatrudnienia, przeprowadzenie inwentaryzacji mienia, przejęcia majątku nowo utworzonego przedsiębiorstwa¹¹⁰. Równocześnie Minister Przemysłu zatwierdził szczegółowy harmonogram działań, związanych z powołaniem nowych przedsiębiorstw eksploatacji węgla. Obejmował on sprawy związane z podziałem zakładów, skreśleniem ich z ewidencji, powołaniem nowych przedsiębiorstw, powołaniem nowych dyrektorów, zwolnieniem części pracowników, opracowaniem statutu, powołaniem samorządu¹¹¹.

Były to jednak wyłącznie zmiany kosmetyczne, nie mające żadnego istotnego wpływu na działalność górnictwa. Również przepisy, uchwalonej w dniu 23 grudnia 1988 r., ustawy o działalności gospodarczej nie miały na nią specjalnego wpływu. Górnictwo węgla kamiennego podlegało koncesjonowaniu na mocy art. 11. pkt.1.

Dotyczące funkcjonowania samego systemu przepisy (wydawania, cofania, czasu trwania, ograniczania koncesji) zostały omówione w rozdziale III wymienionej ustawy¹¹². Rząd M. Rakowskiego przygotowywał Plan Konsolidacji Gospodarki Narodowej na lata 1989-1990. Miano w nim wprowadzić równe warunki ekonomiczne dla wszystkich podmiotów gospodarczych, nieograniczoną konkurencję, likwidację koncesji, dobrowolne zrzeszenia, wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw, przekształcenia przedsiębiorstw w spółki, zniesienie monopoli, swobodny obrót i emisję akcji. Starał się on uzyskać również od Sejmu specjalne uprawnienia, jednak pod naciskiem działaczy samorządowych i posłów musiał się z tego pomysłu wycofać w lutym 1989 r. Na dalszą sytuację polityczną wpływ miały trwające od 6 lutego do 5 kwietnia obrady Okrągłego Stołu, w wyniku których 4 czerwca 1989 r. odbyły się pierwsze w PRL częściowo wolne wybory do Sejmu i całkowicie wolne wybory do Senatu. Zwycięstwo odniosła w nich solidarnościowa opozycja, a doprowadziło to do upadku socjalizmu w Polsce.

¹⁰⁹ Archiwum Dz. HiTG MGW.

¹¹⁰ Decyzja o powołaniu mgr inż. Krzysztofa Krajewskiego na dyrektora PEW Kamiennego Północ w Katowicach, Archiwum Dz. Hi. TG MGW..

¹¹¹ Harmonogram prac związanych z wykonaniem zarządzenia nr. 44 prezesa rady Ministrów z dnia 4.11.1988 r., Archiwum Dz. HiTG MGW.

¹¹² Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o prowadzeniu działalności gospodarczej, Dz. U. z 1988., nr 41 poz. 324.

Po powołaniu 24 sierpnia 1989 r. pierwszego niekomunistycznego rządu, na czele którego stanął przedstawiciel opozycji Tadeusz Mazowiecki¹¹³, rozpoczął się skomplikowany proces przemian politycznych i ekonomicznych, w wyniku których socjalizm został zastąpiony przez gospodarkę rynkową, a dyktatura partii komunistycznej systemem wielopartyjnej demokracji parlamentarnej.

Jak ocenić próby reformowania górnictwa w latach 80. ubiegłego stulecia? Były one fragmentem prowadzonej od 1982 r. reformy gospodarczej, która de facto nigdy nie została zrealizowana w pełnym zakresie, na co złożył się szereg przyczyn. Z jej zasięgu wyłączono wiele elementów gospodarki społecznej (w tym górnictwo), które funkcjonowały nadal według zasad systemu nakazowo-rozdzielczego. Nie egzekwowano wprowadzonych już norm prawnych, które równocześnie wielokrotnie modyfikowano (320 ustaw, 12 tys. innych aktów prawnych), powodując chaos organizacyjno-prawny, nie sprzyjający stabilnemu działaniu gospodarki. Nie zniesiono reglamentacji i centralnego rozdzielnictwa, ograniczono rolę samorządu, nie zlikwidowano nierentownych i zadłużonych przedsiębiorstw. Nadal utrzymywano reglamentację zatrudnienia, regulowano ceny, stosowano skomplikowany system dotacji, podatków, koncesji inwestycji centralnych. Ograniczeniem samodzielności stała się szeroko rozbudowana i bardzo restrykcyjna kontrola zewnętrzna. Reforma w ogromnej części odbywała się w sferze werbalnej, a w rzeczywistości trwały procesy antyreformatorskie, polegające na tworzeniu w miejsce dawnych rozwiązań nowych nadzorowanych nadal przez administrację partyjno-państwową. W górnictwie węgla kamiennego Zjednoczenia zastąpiły obowiązkowe Zrzeszenia, które później przemianowano na Gwarectwa, a te z kolei zostały Przedsiębiorstwami Eksploatacji Węgla. Koszty tych zmian były wysokie, nie sprzyjały stabilizacji struktur zarządzania, a nowe struktury miały podobne kompetencje. Podlegały one nadal silnemu centrum, kierującego kopalniami w sposób dyrektywny. Taki sposób zarządzania tłumaczono zawsze zdaniem: „**Kraj potrzebuje węgla, a ktoś musi tego pilnować**”. W latach 80. XX w. wzrosło zatrudnienie i koszty wydobycia, prowadzonego w soboty i niedziele. Kopalnie nie musiały się martwić o sprzedaż węgla, gdyż był on nadal surowcem reglamentowanym i rozdzielanym centralnie. Również koszty nowych inwestycji, wydobycia, modernizacji pokrywane były z centralnych dotacji. Pod koniec lat 80. XX w. wynosiły one już 215-250 mld zł rocznie. Cena węgla w tym czasie wzrosła 11-krotnie, a koszty wydobycia 8-krotnie. Do najbardziej deficytowych zakładów należały kopanie „Krupiński”, „Pstrowski”, „Bogdanka”, „Gliwice”, „Czczott”. Dostarczały one niespełna 3% wydobycia, ale ich straty stanowiły 27% deficytu całej branży. Nikt jednak nie zastanawiał się nad ich zamknięciem, planowano w nich nawet nowe inwestycje. Tymczasem kopalnie najbardziej efektywne - „Powstańców Śląskich”, „Manifest Lipcowy”, „Pokój”, „Miechowice”, „Gottwald” otrzymywały bardzo małe środki¹¹⁴. Niewiele zrobiono w sprawie marnotrawstwa węgla, choć poczynione w tej dziedzinie inwestycje mogły przynieść najwięcej korzyści. Wydatki na remont samych tylko sieci przesyłowych prądu elektrycznego mogły zaoszczędzić więcej energii elektrycznej, niż dostarczałyby planowana elektrownia atomowa w Żarnowcu, koszty budowy której obliczano na 300 mld zł¹¹⁵. Nie mniejsze efekty mogło przynieść zmodernizowanie elektrowni, elektrociepłowni, ciepłowni, wykorzystanie ciepła odpadowego, obniżenie energochłonności w przemyśle, zmniejszenie nadmiernego transportu, zastosowanie nowych wyrobów i technologii. Wymierne oszczędności węgla mogła przynieść likwidacja

¹¹³ A. Dudek, *Reglamentowana...*, s. 397.

¹¹⁴ T. Jeziorański, *Ważna jest treść*, „Życie Gospodarcze” z 20 listopada 1988, nr 47, s. 7.

¹¹⁵ S. Albinowski, *Pytanie za 300 miliardów*, „Życie Gospodarcze” z 21 listopada 1987, nr 38.

pieców kaflowych i kuchenek węglowych, ocieplenie budynków, wymiana systemów oświetleniowych, zmiana struktury eksportu z surowcowej na przetworzoną. Nie zmieniono zasad pozyskiwania węgla, ani nie podniesiono wydajności tego procesu. Dowodem tego mogą być słowa prof. R. Ney, który podczas spotkania naukowców z premierem Messnerem stwierdził: „Gdyby efektywność eksploatacji kopalń podnieść z 43 do 50%, to w sposób zupełnie bezinwestycyjny można będzie uzyskać taką ilość węgla, jaka wydobywana jest obecnie w trzech kopalniach.”¹¹⁶ Mimo wyasygnowania ogromnych środków finansowych i materialnych, nie osiągnięto zamierzonych celów gospodarczych, a wydobycie węgla pozostawało prawie na niezmienionym poziomie. O klęsce programu zadecydowało ideologiczne podejście do rozwiązywanych problemów. Gdyby zrezygnowano z części marksistowsko-leninowskich dogmatów i wybrano rozwiązania radykalne, związane z odejściem od rabunkowej gospodarki węglem, osiągnięto by na pewno o wiele lepsze efekty ekonomiczne. Jednak władze Polski Ludowej wybrały inny model działania kopalni węgla kamiennego, w którym priorytetem stało się utrzymanie wydobycia węgla na jak najwyższym poziomie, gdyż tylko w ten sposób wyobrażano sobie dalsze funkcjonowanie socjalistycznego górnictwa.

TABELA 1

ROK	WYDOBYCIE (W MLN T)	ZATRUDNIENIE (W TYS)
1980	193,1	382,1
1981	163	384,2
1982	189,3	402,1
1983	191	403,1
1984	191,6	412
1985	191,6	413,2
1986	192	425,1
1987	193	434,8
1988	193	432,3

TABELA 2

ROK	EKSPORT KRAJE SOCJALISTYCZNE	EKSPORT KRAJE KAPITALISTYCZNE	RAZEM
1980	13,3	17	30,3
1981	7,9	7,3	15,2
1982	15,8	13,3	29,1
1983	17,5	17,6	35,1
1984	18,1	24,8	42,1
1985	12,1	23,8	36
1986	14,7	20,2	35
1987	12,1	18	30,2
1988	16,2	15,9	32,1

Tabele opracowano na podstawie Roczników Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego z lat 1980-1989 oraz Roczników Statystycznych Ministerstwa Górnictwa i Energetyki za lata 1980-86

¹¹⁶ „Rzeczpospolita” z 15-16 lutego 1986 r.